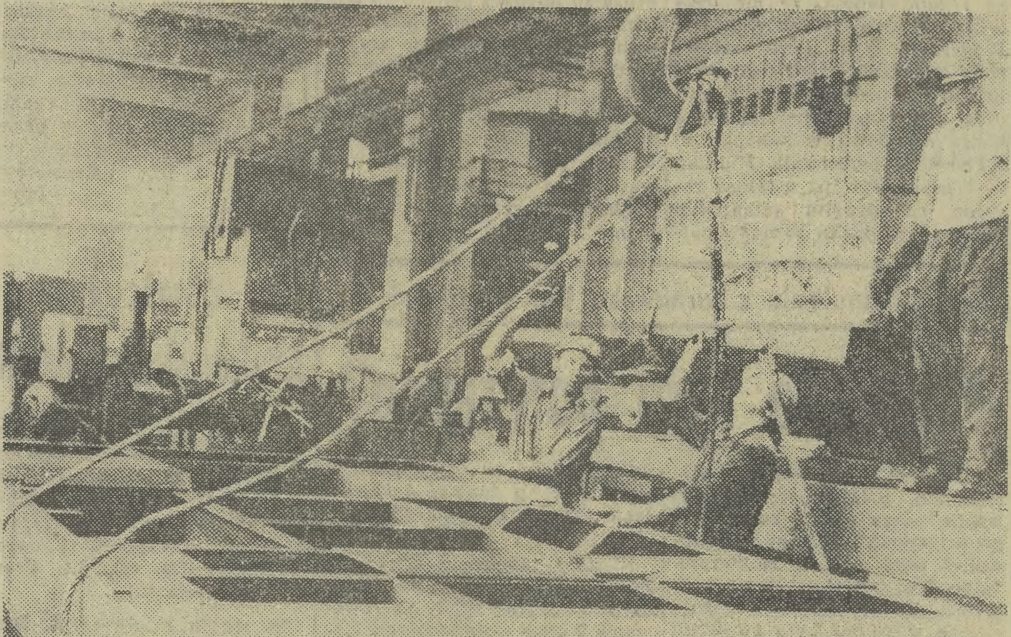


Depesza polskich przywódców do Fidela Castro

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę z pozdrowieniami do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera Rewolucyjnego Rządu Republiki Kuby Fidela Castro Ruz, z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 13 bm.

Spotkanie w ambasadzie SRR

23 bm. Rumunia obchodzi 32 rocznicę wyzwolenia spod jarzma faszyzmu. O rozwoju Socjalistycznej Republiki Rumunii poinformował 12 bm. ambasador tego kraju w Polsce — Aurel Duca na spotkaniu z dziennikarzami. Ambasador podkreślił rozwój stosunków rumuńsko-polskich i dynamiczną współpracę gospodarczą obu krajów.



Fabryka Maszyn Papierniczych „FAMPA” w Cieplach Śląskich jest jedyną w kraju producentem kompletnych ciągów technologicznych do wytwarzania papieru. Maszyny i urządzenia z „FAMPY” w 50 proc. produkowane są na licencjach zagranicznych i reprezentują najwyższy standard światowy. Od 1968 roku zakład należy do Klubu Eksporterów, wysyłając swoje maszyny i urządzenia do wielu krajów — ZSRR, Węgier, NRD, Jugosławii, Francji, RFN, Turcji, Egiptu, Czechosłowacji...

Na zdjęciu: praca przy wózkach wygarniających dla Huty „Katowice”.

CAF — Hawalej

Żniwa dobiegają końca

Deszcze utrudniają pracę maszyn

Młodzież spieszy z pomocą najbardziej potrzebującym

(INF. WL.) Choć koszenie zbóż przebiega stosunkowo sprawnie, jednak w ostatnim okresie z powodu przelotnych deszczów występują pewne zakłócenia w pracy maszyn. Daje się to szczególnie odczuć przy zbiorze kombajnami i snopowiązałkami, które nie mogą sobie poradzić z mokrą sianką.

Zwiększyła się ilość awarii maszyn koszących. Ostatnio w województwie miejskim kra-kowskim mechanicy z POM naprawiali 64 usterek w „Bizonach”, a 70 razy reperowali ze-psute „Vistule”. Nadto aż 250 razy musiano naprawiać snopowięzałki. Podobnie jest w województwie tarnowskim, gdzie u-sunięto ponad 150 usterek w kombajnach i 115 w snopowię-załkach. Najmniej awarii miały maszyny w województwie no-wosadeckim, gdzie od początku żniw naprawiono na polach 23 kombajny i 55 snopowięzałek. I nie jest to wynikiem złego

przygotowania maszyn, ale wspomnianych już, trudnych warunków, w jakich pracują. Najczęściej do awarii wyjeżdżały ekipy z POM w Krynówku, który mimo, iż posiada pięć własnych samochodów przygo-towanych do pracy przy maszynach, wczoraj wezwał pomoc z POM-u w Nowym Targu, który przy-słał do Krynowa samochód z mechanikami.

Na uznanie zasługuje poświęcenie mechaników z POM oraz ze Spółdzielni Kółek Rolniczych, które prowadzą w większości re-monty: bezpośrednio w polach. Na pochwałę zasłużyła również krakowska „Agrom”, która sta-

Ludzie dobrej roboty

„Jestem rolnikiem nie tylko z zawodu, ale i z zamiłowania”



FELIKS MUSIAŁ prowadzi w Niecieczy, w województwie tar-nowskim, wzorowe, wdrożeni-o-gospodarstwo rolne, specjali-

zujące się w hodowlę młodego bydła rzeźnego. W nowoczesnej oborze, urządzonej na wzór duń-skiego, hoduje on młodego bydła rzeźnego. W nowoczesnej oborze, urządzonej na wzór duń-skiego, hoduje on młodego bydła rzeźnego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spekulacja samochodami z banku PKO jest karalna

WARSZAWA (PAP) Istotnym przyczynkiem do to-czącej się na łamach prasy dys-kusji na temat tzw. giełdy sa-mochodowej jest podjęta ostat-nio przez Sąd Najwyższy uchwa-ła dotycząca odprzedaży z ys-kiem samochodów nabytych za bony banku PKO.

Uchwała ta, stanowiąca od-powiedź na pytanie prawne jed-nego z sądów wojewódzkich, stwierdza, że odprzedaż z ys-kiem samochodem nabytego za zakupione uprzednio bony towa-rowe banku PKO stanowi prze-stępstwo, jeżeli bony te zostały

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Gorszące widowisko na Wawelu

W dniu 6. VIII. 1976 r. w godzinach popołudniowych tłumy wycieczkowiczów i gromady turystów zagranicznych były świadkami gorszącego widowiska: na wprost wejścia do katedry pijany strażnik skarbow wawelskich napastował w ordynarny sposób młodą dziewczynę. Dziewczyna broniła się, krzycząc i używając pomocy, ale żaden z kolegów tego bo-hatera nie ruszył się z ławki stojącej obok, aby zakończyć tę niesmaczną scenę. Czy nie dość mamy chamstwa na co dzień na każdym kroku? Czy musimy spotykać się z nim nawet na Wawelu?

A swoją drogą — pod jakie „dobrą” opieką znajdują się skarby wawelskie!...

W. M. Poznań (nazwisko i adres znane redakcji)

Red.: Podzielając oburzenie naszego Czytelnika, wyra-żamy jednocześnie nadzieję, iż wypadek ten — odosobniony zapewne — spotkał się z należyłą reakcją zwierzchników wspomnianego strażnika. Byłoby krzywdą dla ofiarnych pracowników kultury, zatrudnionych na Wawelu, gdyby je-den nieobliczalny wyryk miał rzutować na opinię, jaką cieszą się wśród krakowian i licznie odwiedzających króle-w-ski zamek gości.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Uczestnicy Międzynarodowego Zjazdu PTL w Krakowie i Oświęcimiu

12 bm. uczestnicy rozpoczęli przed 4 dniami w War-szawie Międzynarodowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego przebywali w Krakowie, gdzie zapozna-li się z zabytkami architekto-nicznymi oraz muzealnymi tego miasta. W zjeździe bier-ze udział grupa lekarzy po-lonijnych z kilkunastu kra-jów.

W czwartek w godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili były hitler-owski oboz koncentracyjny w Oświęcimiu.

13 bm. w gmachu Colle-gium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego zjazd będzie kontynuował obrady na III sesji plenarnej.

Dla każdego starczy cukru ■ Przejściowa sprzedaż na podstawie biletów towarowych

Komunikat Rady Ministrów

W ostatnich dwóch miesiącach, mimo kiero-wania na zaopatrzenie rynku wystarczających dla tego okresu ilości cukru, zaistniał nadmier-ny wykup tego artykułu, brak ciągłości sprze-daży i wystąpiły ostre objawy spekulacji.

W związku z tym, w oparciu o zalecenie Biura Politycznego KC PZPR z dnia 11 sierpnia 1976 r., Rada Ministrów po porozumieniu się z Pre-zydium CRZZ i po rozpatrzeniu w dniu 12 sier-pnia 1976 r. całokształtu tego problemu, w trosce o zapewnienie normalnego i sprawiedliwego za-opatrzenia w cukier wszystkich ludzi pracy i ich rodzin, postanowiła wprowadzić na okres prze-ściowy sprzedaż cukru na podstawie biletów to-warowych w ilości dwa kg cukru miesięcznie na każdego pracującego w gospodarce społecz-nej, emeryta, renciście, członka związków

twórczych, studenta, osobę duchowną wszystkich wyznań, rzemieślnika, chłopskiego, członków ich rodzin, a także innych osób pozostających na ich utrzymaniu.

Rolnicy indywidualni kontraktujący produkty rolne bądź sprzedający mleko lub jaja w ilo-sciach proporcjonalnych do posiadanego arealu oraz ich współmałżonkowie i dzieci do lat 14 he-darów mieli prawo zakupu na podstawie biletów towarowych dwóch kilogramów cukru miesięc-nie, a pozostali członkowie ich rodzin żyjący we wspólnym gospodarstwie — jednego kilograma cukru miesięcznie.

Rolnicy indywidualni zbywający w społecz-nych punktach skupu tylko niewielką część swej produkcji towarowej oraz członkowie ich

(DAJSZY CIĄG NA STR. 2)

Padł obóz palestyński w Tel el-Zaatar

Masakra młodych obrońców

KAIR (PAP) Obóz uchodźców palestyńskich Tel el-Zaatar, znajdujący się na wschodnich przedmieściach Bejrutu, został zdobyty w czwartek przez siły zbrojne libańskich u-grupowań prawicowych, po 52 dniach oblężenia i walk, któ-rych okrucieństwo przewyższa-ło wszystko, czego dotychczas byliśmy świadkami w Libanie.

Radiostrajce prawicowe o-bwieścili o zdobyciu obozu około po-łudnia. Jednak jeszcze w cztery godziny później toczyły się tam walki — ostatni obrońcy wal-czyli do końca. Według donie-sień agencji wczoraj w rejonie obozu ustały.

Z chwilą upadku obozu roz- (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Bezradność naukowców wobec trucizny z Seveso

Evakuowana ludność nigdy nie powróci w rodzinne strony?

Lekarze, którzy prowadzą ob-serwację medyczną kobiet w ci-ążach pochodzących ze skażone-go polichlorowanym dioksydem rejonu Seveso, odebrali w środę poro-d 24-letniej Antonietty Pa-celli. Dziecko przyszło na świat martwe.

Tymczasem w Rzymie zakończyła prace powołana przez rząd włoski specjalna komisja, któ-rej zadaniem było zbadanie sposobu odkażenia terenu prze-nikniętego trucizną. Naukowcy podzieliли okrug Seveso na strefę „A” i „B”. Silniej skażona strefa „A”, z której ewakuowano przeszło 700 osób, obejmuje ob-szar 115 hektarów, natomiast strefa „B” — 205 hektarów.

W obrębie strefy „A” komisja zaleciła całkowite usunięcie wszelkiej roślinności, jak rów-nież zniszczenie wszystkich po-chodzących stamtąd piodów rol-nych. Istnieje prawdopodobień-stwo, że po kilku latach zmniej-szy się toksyczność trucizny i wówczas przewiduje się, że u-rządzenia fabryczne i pomiesz-czenia mieszkalne w tej strefie zostaną spalane ogniem o tem-

peraturze 8 do 12 tys. stopni Celsjusza. Uczeń nie potrafił, jak do-tychczas, wskazać jednoznacznie skutecznej metody oczyszczenia ziemi z trującego osadu. Odrzu-cił on koncepcję spalania rejonu Seveso napalmem, natomiast rozważa możliwość pozostawie-nia go wpywui ultrafioleto-woy promieni słonecznych bądź wprowadzenia na skażony ob-szar mikroorganizmów zdolnych do niszczenia drobnodiosyn.

Profesorowie uniwersytetu mediolańskiego, Aldo Gimmino i Augusto Giovanardi, członko-wie komisji, stwierdzili m. in., że „potrzeba będzie miesięcy, nawet lat, by zrozumieć całko-witą naturę powstałego zjawis-ka, i by znaleźć skuteczną me-todę na oczyszczenie skażonego terenu. Dioksyny są związkami chemicznymi, które nie ulegają samozniszczeniu, jak też nie są rozpuszczalne”. Uczeń uważa, że ewakuowana ludność, być może, nigdy już nie będzie mo-gła wrócić w rodzinne strony Seveso, a rejon ten pozostanie na zawsze martwy.



12 bm. w mieście Guguletu, w pobliżu Johannesburga (RPA) do-szło do kolejnych starć między demonstrującą ludnością murzyn-ską a rasistowską policją. Przeciwko demonstrantom policja uży-ła broni, gazów łzawiących i psów. CAF — telefoto — AP

Wystąpienia antyrasistowskie w Republice Południowej Afryki

W starciach z policją zginęły 33 osoby

Sytuacja w Afryce Południowej staje się z każdym dniem co-rzaj bardziej napięta. W środę doszło do burzliwych wystąpień przeciwko polityce apartheidu w gettach murzyńskich w po-bliżu Kapsztadu. Łącząc uczestników demonstracji w Langa, Nyanga i Guguleto ocenia się na ok. 100 tys. Władze rasistow-skie wysłały przeciwko demonstrantom oddziały wojska i po-licji. W wyniku starć między siłami porządkowymi a uczestni-kami pochodów protestacyjnych 17 osób poniosło śmierć, a kil-kadziesiąt zostało rannych. Policja zdołała opanować sytuację dopiero w czwartek nad ranem.

Pochody demonstracyjne rozpoczęła młodzież szkolna w Lan-ga i Guguleto na znak solidarności z wystąpieniami czarnoskórej młodzieży w aglomeracji Johannesburga.

Według oficjalnego komunikatu policji południowoafrykań-skiej ogłoszonego w czwartek rano, w wyniku krwawych starć między siłami porządkowymi a uczestnikami pochodów pro-tesacyjnych na przedmieściach Kapsztadu zginęły 33 osoby.

Zamieszki w Irlandii Północnej

Napięcie, jakie w ostatnich dniach wzmogło się w Irlandii Północnej, nie słabnie. Po Belfastie zamieszki objęły London-derry, drugie co do wielkości miasto tej prowincji, w którym jest duże skupisko ludności katolickiej.

Wokół zamieszkaną przez katolików dzielnicę Bogside poja-wiły się barykady. Bojowkarze spod znaku IRA podpalili kil-kanasie samochodów. Ponadto w Londonderry eksplodowały dwie bomby. Do miasta ścignięto posiłki wojsk brytyjskich.

Zdaniem miejscowych władz, wzmożona aktywność IRA na terenie Londonderry wiąże się z organizowaniem tu tradycyjnie przez ludność protestancką tzw. „marszem praktykantów” dla uczczenia wydarzenia z 1689 roku, kiedy to ówczesni młodzi protestanci terminujący w rzemiośle odparli atak sił katolickich na miasto.

Henryk Jabłoński w woj. płockim

PŁOCK (PAP)

12 bm. w woj. płockim przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. W towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził m. in. go-spodarstwo produującego rolnika indywidualnego Zbigniewa Gryglewskiego w Zalesiu (gmina Krośnice), które specjali-zuje się w hodowli bydła mlecznego.

H. Jabłoński zwiedził następnie PGR Głogowa, gdzie zapoznał się z brygadowym systemem sprzętu zboż przy pomocy kom-bajnów i bezpośrednim odbiorem ziarna z pola.

Na zakończenie pobytu przewodniczącego Rady Państwa w woj. płockim, I sekretarz KW PZPR w Płocku — Franciszek Tekliński — poinformował H. Jabłońskiego o przebiegu akcji żniwnej w całym regionie. Dotychczas skoszone 85 proc. obsia-nego arealu, a zwiększono z pół 65 proc. zbóż. W woj. płockim trwają również intensywne przygotowania do centralnych doży-nek, które odbędą się we wrześniu w Płocku.

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Komitet Rozbrojeniowy ONZ zakończył w czwartek omawianie problemu zakazu opracowywania i produkcji nowych rodzajów broni ma-sowej zagłady i nowych sy-stemów takiej broni. Sprawa ta została wniesiona do ONZ z inicjatywy Związku Ra-dzieckiego.

Narada w Colombo

W czwartek rano ministrowie spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych wznowili obrady w Colombo. Opracowywują oni projekty do-kumentów na rozpoczętą 16 bm. konferencję przy-wódców państw niezaanga-żowanych.

Gen. Spínola na wolności

Były prezydent Portugalii, gen. Antonio de Spínola, zo-stał zwolniony w czwartek rano z aresztu, w którym przebywał od czasu powrotu w ub. wtorek z emigracji. Naczelne dowództwo por-tugalskich sił zbrojnych o-swiadczyło, że „nie ma praw-nej podstawy więzienia geu. Spínoli”.

K. Waldheim potępia zamach na lotnisku w Istambule

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim potępił w czwartek zamach terrorysty-czny, dokonany poprzedniego dnia na lotnisku w Istambu-le. K. Waldheim wyraził o-bojęwanie z powodu utra-ty życia i cierpień niewinnych osób w wyniku akcji terrorystów.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W czwartek wieczorem rozpoczęło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bez-pieczestwa, która zebrała się z inicjatywy Grecji w związku ze sporem grecko-tureckim o podział wód na Morzu Egejskim. W czwar-tek na forum Rady Bezpie-czeństwa zabrał głos minister spraw zagranicznych Grecji Dimitrios Betsios, który oskarżył Turcję o stwarzanie ryzyka konfrontacji zbroj-nej między obu krajami i wezwał Radę Bezpieczeństwa do zapobieżenia „nowej tra-gedii” na Morzu Egejskim. Betsios oświadczył, że Tur-cja, wysyłając statek oceanograficzny „Sismik-1” w celu prowadzenia poszukiwań ro-py naftowej na Morzu Egejskim na spornych wodach pogwałciła suwerenność Gre-cji.

W Ankarze opublikowano odpowiedź rządu tureckiego na drugą notę grecką w sprawie działalności na Mo-rzu Egejskim tureckiego sta-tku oceanograficznego „Sismik-1”. Strona turecka o-d-rzuca oskarżenia Grecji o na-ruszenie przez ten statek granic szelfu kontynentalnego wokół wysp należących do Grecji.

Festiwal Sztuk Pięknych — 1976

Okolo 400 twórców zaprezentuje swe prace z ostatnich kilku lat na VI Festiwalu Sztuk Pięk-nych, którego otwarcie nastąpi w „Zachęcie” 3 września br. pod hasłem „Hommage Xaweremu Dunkowskiemu” w związku z niedawną 100 rocz-nicą urodzin wielkiego artysty.

Po raz pierwszy ta najważniejsza impreza warszawskiego środowiska plastycznego — or-ganizowana co dwa lata — będzie miała charak-ter autorski, o jej kształcie zdecydowały sami twórcy. Szósty FSP będzie imprezą zamkniętą. Do udziału zaproszono kilkudziesięciu najwy-bitniejszych artystów plastyków z Warszawy, każdemu z nich zaproponowano z kolei wybór trzech — jego zdaniem najciekawszych — in-dywidualności twórczych w kraju. Tak powstała lista ok. czterystu uczestników reprezen-tujących wszystkie tendencje i ugrupowania ar-tystyczne w Polsce. Na festiwalu znajdą się dzieła artystów wszystkich generacji i kierun-ków, m. in. Jana Biedysza, Tadeusza Brzozow-skiego, Antoniego Kalata, Krystiana Jarnuszkiewicza, Tadeusza Kantora, Alfonsa Karnego, Ju-liusza Krajewskiego, Alfreda Lenicy, Czesława Rzepińskiego, Marka Sapety, Andrzeja Stru-milly, Henryka Szafraniego, Józefa Szajny. Już ten niepełny zestaw nazwisk daje wyobra-żenie o różnorodności postaw artystycznych /zomaczu wystawy.



W Kolnie, woj. łomżyńskie, na trasie Warszawa — Giżyko powstaje nowa stacja obsługi samochodów. Placówka już rozpo-częła prace. Zatrudnionych jest tu 14 mechaników, po całkow-itym uruchomieniu załoga liczyć będzie 74 osoby.

Na zdjęciu: sprawdzanie zawieszenia polskiego Fiata 125p. CAF — Dąbrowicki

„Jamnikiem” po Krakowie

Krakowski „Wawel-Tourist” oferuje od niedawna odwiedzającym Kraków turystom ciekawą formę zwiedzania miasta: godzinną przejażdżkę 7-osobowym, odkrytym „fiatem” (nazywanym popularnie „jamnikiem”). Trasa prze-jazdu wiedzie ulicami Starego Miasta i Kazimierza, wokół wszystkich waż-niejszych obiektów zabytkowych Kra-kowa. Po raz pierwszy w Polsce tra-dycyjnego przewodnika zastąpił... taśmą magnetofonową. Można więc —

w jednej z 4 wersji językowych — wysłuchać objaśnień o mijanych wła-snie obiektach (taśma zsynchronizowa-na jest z szybkością jazdy samochodu), a także usłyszeć bicie dzwonu Zygmun-ta, piosenkę „Szamelcypaki” i „Waweli” itp. „Jamnik” wyrusza na trasę już przy 4 osobach; godzinna jazda kosztu-je 50 lub 80 zł — w zależności od wer-sji językowej nagrania magnetofono-wego. (mh)

Na Spitsbergenie „upały”

Jak informują uczestnicy szwedzkiej wypra-wy alpinistycznej na Spitsbergen, dwaj jej członkowie: Józef Bryła i Stanisław Skoczow-ski, wspinając się w rejonie lodowca Nordensk-joldbreen, w ciągu 11 dni zdobyli trzynasie szczytów górskich.

Wyprawa informuje także, że w rejonie Spits-bergen panują upały — tak wysokich tem-peratur nie notowano tam podobno od 120 lat. Na-wet na powierzchni lodowców temperatura nie spadała poniżej zera, a na brzegach fiordów po-dnosiła się do kilkunastu stopni powyżej zera.

KRONIKA DNIA

Lepsza praca — większe zarobki

Pomyślnie są efekty ekonomiczne zakładów pracy woj. tarnowskiego. Mimo okresu uropowego tempo produkcji nie spada. Z jednej strony jest to zasługa modernizacji parku maszynowego, dokonywanej się w wielu przedsiębiorstwach, z drugiej — wzrostu wydajności pracy. Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu z rokiem ubiegłym w tarnowskich zakładach wydajność w I półroczu br. wzrosła o 7,1 proc. Do zakładów, w których przysrost produkcji w minionych miesiącach był największy należą: PPCH Dębica, „ERG” Pustków, tarnowski „Ponar” i Dębicki „Stomil”.

W parze z lepszą pracą idą także wyższe zarobki. Wzrosty one w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Średnia płaca zatrudnionych w gospodarce woj. tarnowskiego wynosiła dziś 3.776 zł. (hań)

Tatry niebezpieczne dla chorych na serce

Przed tygodniem jeden z uczestników zbiorowej wycieczki na Giewont zastąpił nagle, na serce, nad Złębem Karkowa. Nie pomogła natychmiastowa akcja zakopiańskiego GOPR. Mimo, że pomoc nadeszła w niespełna pół godziny, helikopter przetransportował w dół już tylko zwłoki niespełnionego turysty.

Przed trzema dniami, nocą (10-11 bm) w Dolinie Roztocki zasiała 32-letnia Zyta K. Tylko natychmiastowa interwencja uratowała jej życie. Nieco wcześniej, na Hali Gąsienicowej Tatrzalskiej Pogody transportowała inną turystkę. Była nią 40-letnia rencistka Stefania N., która rentę otrzymała na skutek wrodzonej wady serca. Przyjechała do Zakopanego prosto z morza i wybrała się na następny dzień wyśoko w góry.

Wymienione osoby, których stan zdrowia nie pozwalał na przebywanie w górach, za nie miały przestrzegani lekarzy. Aura w Tatrach (częste skoki ciśnienia i temperatury) jest szczególnie wroga dla ludzi z wadami serca. (AK)

W Limanowej kształcą wychowawców przedszkoli

Z dnem 1 września br. otwiera swoje podwoje Państwowe Studium Wychowania Przedszkolnego w Limanowej. Na pierwszym roku studiów (w systemie dwuletnim) rozpocznie edukację 50 osób. Kandydatów było znacznie więcej, toteż limanowskie władze oświatowe noszą się z zamiarem powiększenia w przyszłym roku studium do 2 oddziałów. Na wysoko kwalifikowaną kadrę wychowawców czekają liczne budujące się w regionie nowożyteckie przedszkola. (Jot-ka)

Z dalekopisu

(cas) 12 BM. uczestnicy odbywającego się w Toruniu IV Światowego Kongresu Socjologii Wsi zapoznawali się z gospodarzami i socjalnymi osiągnięciami polskiego rolnictwa. Tego dnia odbyły się wycieczki do państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych na terenie województwa: toruńskiego, włocławskiego i bydgoskiego.

● KOMITET ONZ d/s likwidacji dyskryminacji rasowej wyraził głęboką troskę w związku z utrzymaniem się na Cyprze napiętej sytuacji zagrażającej istnieniu jednoczesnego i suwerennego państwa cypryjskiego.

● MINIONE cztery lata w W. Brytanii były suche, a opady w ciągu ostatnich 12 miesięcy — najniższe od 250 lat. Niektórzy eksperci uważają, że W. Brytania stoi w obliczu suszy nie notowanej tu od 900 lat.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFRO-MUJE: Sytuacja barometryczna: Polska jest na skrajnym wyżu nad Europą północną. PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna dnem od 16 st. do 20 st., nocą od 8 do 12 st. Wiatry słabe z kierunków północnych. W Tatrach zachmurzenie duże, możliwe przelotny deszcz. Temperatura w granicach od 5 st. dnem, do 2 st. nocą. Wiatry słabe z kierunków północnych.

2 3 4 5 6

Komunikat Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
rodzin powyżej lat 14 utrzymujący się z rolnictwa będą mieli prawo zakupu na podstawie biletów towarowych jednego kilograma cukru miesięcznie, a dla dzieci do lat 14 dwóch kilogramów cukru miesięcznie.

Rolnicy indywidualni nie kontraktujący produktów rolnych i nie zbywający swej produkcji towarowej w uśrednionych punktach skupu, będą mieli prawo zakupu na podstawie biletów towarowych dwóch kilogramów cukru miesięcznie dla dzieci do lat 14.

Rolnicy, którzy przekazali gospodarstwa państwu za rentę, będą mieli prawo do zakupu cukru na podstawie biletów towarowych półtora kilograma miesięcznie, członkowie ich rodzin po jednym kilogramie, a dzieci do lat 14 po dwa kilogramy cukru miesięcznie.

Powyższe normy zapewniają racjonalne zaopatrzenie ludności w cukier. Cena cukru sprzedawanego za zwrot biletów towarowych pozostanie bez zmian i wynosić będzie jak dotychczas dziesięć złotych 50 groszy za 1 kg. Osoby nieuprawnione do posiadania biletów towarowych na cukier będą mogły nabywać cukier po cenie komercyjnej dwadzieścia sześć zł za 1 kilogram w wydzielonych do tego celu sklepach. Ogólnie dostępna sprzedaż po cenie komercyjnej prowadzonej w tych sklepach ma również na celu przeciwdziałanie spekulacji cukrem.

Sprzedaż cukru według nowych zasad wprowadza się z dniem 16 sierpnia 1976 r.

Bilety uprawniające do zakupu cukru po dotychczasowej cenie będą wydawane wszystkim uprawnionym przez zakłady pracy, instytucje, organizacje, naczelników gmin, naczelników i prezydentów miast.

Emeryci i renciści zamieszkali w miastach otrzymają bilety towarowe w administracji domu, na terenie której zamieszkują.

Wydawanie biletów towarowych na cukier na okres od 16 sierpnia do 15 września włącznie nastąpi począwszy od 14 sierpnia 1976 roku.

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono wykonanie tegorocznych zadań w ciągu 7 miesięcy, a w szczególności w lipcu tego roku. Kierującą się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR podjęto decyzję, które mają na celu zapewnienie prawidłowej realizacji planów społeczno-gospodarczych w nadchodzących miesiącach.

Rząd podkreślił, że w dalszym ciągu sprawą pierwszoplanową jest podnoszenie jakości produkcji, poprawa uzyskiwanych efektów oraz wzmocnienie dyscypliny gospodarowania we wszystkich dziedzinach działalności społeczno-ekonomicznej.

Chodzi głównie o poprawę struktury produkcji i uzyskanie na tym polu proporcji zgodnych z planem. Przedsiębiorstwa, zjednoczenia i resorty powinny wzmocnić wysiłki na rzecz zwiększenia udziału produkcji towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i na eksport. Natomiast rozmiary produkcji na cele inwestycyjne muszą być w pełni dostosowane do rzeczywistych i najbardziej pilnych potrzeb wynikających z aktualnego planu inwestycyjnego.

Na posiedzeniu dużo uwagi poświęcono problematyce rynku i eksportu. Wskazano, że w tym na konieczność jak najszybszego zlikwidowania niedoborów, które powstały w dostawach artykułów rynkowych z niektórych zakładów i branż, a jednocześnie na potrzebę wydajnej poprawy w wykonywaniu zadań jakościowych i asortymentowych.

Rada Ministrów, zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, omówiła aktualne problemy związane z zaopatrzeniem ludności w to-

wary żywnościowe, podejmując m. in. decyzję, których celem jest złagodzenie występujących na niektórych odcinkach trudności rynkowych, a także przeciwdziałanie zjawisku nadmiernych zakupów i spekulacji cukrem.

Szeroko omówiono sytuację w rolnictwie i w całym kompleksie gospodarki żywnościowej. Na plan pierwszy wysunęto zadania związane ze sprawnym przebiegiem kampanii żniwnej, przygotowaniami do jesiennej pracy polowej, a także ze skupem produktów rolnych oraz z gromadzeniem i oszczędzaniem gospodarką zasobami paszowymi.

Jeszcze raz podkreślono z całą mocą potrzebę pełnego przestrzegania dyscypliny inwestycyjnej. Rząd w ostatnich tygodniach podjął dodatkowe decyzje w tej dziedzinie. Mają one na celu eliminowanie z praktyki gospodarczej przypadków przekraczania ustalonego poziomu nakładów inwestycyjnych. Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów i wojewódów, do ograniczenia występującej jeszcze gdzieś w praktyce podejmowania przedsięwzięć inwestycyjnych nie ujętych w planie oraz do maksymalnej koncentracji potencjału wykonawczego na najważniejszych już kontynuowanych budowlach.

Rząd, nawołując do już wcześniej podjętych decyzji, polecił wszystkim ogniwom zarządzania nasilenie skutecznych kroków na rzecz poszerzenia i odczuwalnej poprawy efektów gospodarowania oraz wzmocnienia dyscypliny realizacyjnej. W szczególności wskazano na potrzebę oszczędności gospodarowania materiałami i surowcami, a zwłaszcza paliwami i energią elektryczną.

Niezbędna decyzja

Od pewnego czasu obserwowaliśmy na rynku spożywczym nienormalną sytuację. Przed sklepami codziennie ustawiali się długie kolejki tych, którzy chcieli kupić cukier. Wiekście z nich — to ludzie, którym rzeczywiste cukru zabrakło i którzy potrzebowali dla zaspokojenia bieżących potrzeb 1-2 kg. Ale obok nich permanentnie wystawiali w kolejkach i tacy, którzy byli w nich wczoraj, przedwczoraj; którzy przyszliby jeszcze kilka razy tego samego dnia po następne kilogramy. Nie wszystkim z tej grupy można nazwać spekulantami. Znaczną część spośród nich opowiadał bowiem psychosza rozenia zapasów, ale zapasów kosztów tych, którzy — nie mając czasu czekać w kolejkach — często musieli zupełnie zrezygnować z koniecznych zakupów.

Mimo wielu apeli o rozsądek — o niewykupowanie cukru, wciąż widywano przed sklepami tych samych klientów. Dlatego też podniosło się coraz więcej głosów za tym, aby przeciwdziałać „chomikowaniu” cukru, a równocześnie ułatwić nabycie tym, którzy potrzebują go w ilościach niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa domowego.

W tej sytuacji przejściowe wprowadzenie biletów towarowych uprawniających do nabycia określonej ilości cukru — jest posunięciem ze wszelkich miar służącym i potrzebny. Zwłaszcza nas od wyprzedzania w kolejkach, umożliwia spokojny, normalny tryb zaopatrzenia się w ten podstawowy artykuł spożywczy. Ucina próby przechowywania dużych jego ilości przez „zapobiegawczy” i spekulacyjny. Każdy kto zechce kupować cukier ponad ilość przewidzianą w biletach towarowych, będzie musiał płacić za niego (w specjalnie wydzielonych sklepach) cenę znacznie wyższą — tzw. komercyjną. Powinno to m. in. zapobiec pokątnemu handlowi tym artykułem.

Trzeba podkreślić, że ustalone normy miesięcznych przydziałów cukru po dotychczasowych cenach, w pełni uwzględniają uśredniane od lat zapotrzebowanie rodzin na ten produkt.

Bilety towarowe zapewniają normalne, sprawiedliwe i racjonalne zaopatrzenie w cukier wszystkich ludzi pracy i członków ich rodzin. W odniesieniu do ludności rolniczej wysokość przydziałów wiąże się z kon-

trakcją plodów rolnych, normy są zatem zróżnicowane. Niemniej na każde dziecko, bez względu na to, czy i jak jego rodzice wykorzystują się z obowiązków wobec państwa, przyznano maksymalną wysokość 2 kg cukru miesięcznie.

Bilety towarowe na cukier będą wydawane w najbliższych dniach. Wszyscy ci jednak, którzy przebywają na urlopie, czasowo za granicą czy w podróży służbowej — będą mogli naturalnie odebrać je po przyjeździe do miejsca zamieszkania. Chodzi też o to, abyśmy zaczęli traktować zakup cukru jako rzecz zwykłą. Bony gwarantują przecież każdemu nabycie niezbędnej ilości tego artykułu w jakimkolwiek dniu w okresie, na który zostają wydane.

Nikt nie ukrywa, że zastosowanie czasowych ograniczeń w sprzedaży w postaci bonów — to konieczność, że podjęcie tej decyzji poprzedziła baczna obserwacja sytuacji rynkowej. Oczekiwanie jej unormowania nie spełniło się. Trzeba było sięgnąć po inne skuteczne metody.

Czy perturbacje w zaopatrzeniu w cukier stały się wynikiem zmniejszonych jego dostaw z magazynów? Bynajmniej. Wystarczy podać niektóre liczby: o ile w ciągu 7 pierwszych miesięcy ub. roku dostarczono do sklepów 603 tys. ton cukru, to w tym samym czasie bieżącego roku — 639 tys. ton. W czerwcu i lipcu ub. roku sklepy otrzymały z magazynów 225 tys. ton tego artykułu, a w tych samych dwóch miesiącach bieżącego roku — 240 tys. ton.

I jeszcze następujące porównanie: w 1970 roku dostawy cukru na rynek wyniosły 962 tys. ton, w 3 lata później — ponad 1 milion ton, a w ub. roku — 1163 tys. ton. Na bieżący rok zaplanowano znowu odpowiedni wzrost. Nie ma i nie może zatem być jakichkolwiek obaw co do tego, czy cukier będzie dość. Starczy go dla wszystkich — pod warunkiem uszkie, że zakupy tego artykułu ustabilizują się na zwykłym poziomie.

Cukru mamy tyle, ile zostało wyprodukować z ubiegłorocznych zbiorów buraków. Jest to zresztą ilość zaspokajająca nawet z nadwyżką normalne, a nawet zwiększone (w związku z przetworami) zapotrzebowanie naszego społeczeństwa.

Taki „dowcip” kosztuje zbyt wiele!

W Tarnowie całe osiedle odcięte od gazu

(Inf. wł.) Dwóch panów zjawilo się rano. Mawnewrowali coś przy zaworach, a potem poszli sobie. Efekt ich „pracy” był natychmiastowy. Tarnowski osiedle Gumnińska, w którym mieszka ponad tysiąc ludzi zostało pozbawione gazu. Rzecz miała miejsce w środę.

Uptwały godzinę. Zniecierpliwieni mieszkańcy podjęli wczoraj interwencję, chcąc, aby ponownie zapaliły się gazowe palniki. I tu dopiero wybuchła bomba. Nikt z kompetentnych pracowników Karpackich Zakładów Gazowniczych nie wydał polecenia zamknięcia zaworów. Nikt o niczym nie wiedział...

Pozornie wydaje się, że nie ma nic prostszego, jak ponownie włączyć gaz. Nie pozwalają jednak na to przepisy bezpieczeństwa. Bowiem dopiero w momencie, gdy wszyscy mieszkańcy osiedla znajdują się w swoich mieszkaniach, można będzie otworzyć zawory. Istnieje poważne niebezpieczeństwo groźnych w skutkach wybuchów. Tymczasem sezon urlopowy w pełni i wielu ludzi przebywa poza Tarnowem. Oczekiwanie, że na Gumnińskiej wszystkie lokale będą zapalone, wydłużać się może w nieskończoność.

Z-ca dyrektora d.s. technicznych Karpackich

J. HANDEK

Włoska Partia Komunistyczna liczy 1,8 mln członków

Włoska Partia Komunistyczna liczy 1.802 tys. członków. Dane te podał dziennik „Unita”, który informuje, że w okresie od wyborów powszechnych, które odbyły się we Włoszech 20 czerwca, liczba członków WPK wzrosła o ponad 23,5 tys., zaś w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku o 4,2 proc., czyli o ponad 75,6 tys. osób.

Wśród członków najliczniejszej w świecie zachodniej partii komunistycznej blisko 424 tys. członków to kobiety.

ŁUDZIE DOBREJ ROBOTY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
ski, chowa się zwykle 40 sztuk zwierząt. Kiedy odwiedził Feliks Musiał, wrócił akurat z punktu skupu GS, gdzie sprzedał 10 bukatów.

Feliks Musiał nie gospodaruje sam, założył pierwszy w byłym województwie krakowskim, zespół hodowlany, do którego należą obok niego Marian Pytko i Wilhelm Stanec. Zarówno Musiał jak i jego żona twierdzą, że zespół jest zgrany i są zadowoleni z tej formy gospodarowania. Mają 12 ha ziemi i pięknie rozwijającą się hodowlę. W tym roku planują odstawić około 15 ton bukatów.

— Zbiory w tym roku zapa-
wiający się dobrze — mówi Feliks Musiał — grunty nawoził-
śmy obficie obornikiem oraz na-
wózami mineralnymi, stosowa-
liśmy około 300 kg nawozu w
czystym składniku na hektar.

— Myślmy nad zapewnieniem
własnej paszy dla bydła. Otrzy-
mujemy wprawdzie młodo z Bro-
waru w Okocimiu, obsuwamy
lucerną około 6 ha i z tym ozi-
mym około 3 ha, ale potrzeb-
nam więcej paszy. Dlatego też
chcemy powiększyć nasze zesp-
towe gospodarstwo o dalsze 5 ha.
— Jestem rolnikiem nie tylko
z zawodu, ale i z zamiłowania
— kontynuuje Feliks Musiał —
ciężko mi, gdy nasza robota
w gospodarstwie przynosi efekty.
Myślę, że gdy powiększymy
obszar naszego gospodarstwa,
będziemy mogli dostarczyć pań-
stwu jeszcze więcej mięsa...

Obecnie Musiałowie pomyśleli
o zapewnieniu sobie lepszych
warunków życia. Wznoszą wy-
godny, nowoczesny budynek
mieszkalny. Budowa nie przebie-
ga bez kłopotów, wiele pracy
trzeba wykonać własnymi siła-
mi, ale robota na swoim dostar-
cza wiele satysfakcji. (AL)

Spekulacja samochodami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
skupione w celu odprowadzania zyskiem nabytych za nie towarów.

Odpowiedzialność karna spr-
awy takiego przestępstwa nastę-
puje niezależnie od odpowie-
dzialności z ustawy karno-skar-
bowej (w szczególności za nie-
zgłoszenie tego rodzaju transakcji
do opodatkowania).

Nie ma przy tym znaczenia,
jeśli samochody takie zostały
sprzedane nawet poniżej cen o-
bowiązujących w handlu spo-
łecznościowym. W ekspozycie we-
wnętrzym obowiązują bowiem
odrębne cenniki. O przestępstwie
decyduje zysk uzyskany w zło-
tówkach.

Podsumowując te uchwale, SN
przypomniał jeden z artykułów
Kodeksu Karnego, który ma na
celu ochronę obrotu handlowego
w ekspozycie wewnętrznym
przed pośrednikami i spekul-
acją.

Po śmierci Wincentego KRAŚKI

Cieężka jest myśl, że już Go nie ma wśród nas. Cieężka dla wszystkich, którzy z nim pracowali i którzy Go znali.

Dla tych, którzy razem z nim uczestniczyli w obronie ojczyzny przed hitlerowskim najazdem. Dla tych, z którymi razem przy-
wracl Polsce jej Ziemi Zachodnie i Północne. Dla tych, we-
spół z którymi pracowal na Wybrzeżu Gdańskim i Szczecińskim,
w Kielcach i Poznaniu. Dla całej naszej partii, z którą od pier-
wszych powojennych lat, wszędzie i na każdym odcinku dzia-
łalności związai swą służbę ojczyźnie i narodowi.

Był żarliwym patriotą i komunistą, bez reszty oddanym Pol-
sce i socjalizmowi. Dowodził tego na każdym swym posterun-
ku — jako działacz partyjny i jako dziennikarz, jako poseł
na Sejm PRL, jako kierownik Wydziału Kultury KC, a po-
tem wicepremier, członek Rady Państwa i sekretarz Komitetu
Centralnego PZPR. Wnosił zawsze cenny i leżący się wkład
do pracy partii, do rozwoju kraju w szeregu regionów i na
różnych polach. Najwyższym wyrazem uznania dla tego wkła-
du było przyznanie mu Orderu Budowniczych Polski Ludowej.

Zasłużył nań za całą swą ofiarną służbę partii i narodowi.

Głęboki i nieprzejęty w swych wartościach ślad pozostawił w polityce kulturalnej partii jako jeden z jej współ-
twórców i realizatorów. Jej pomysły, rezultaty, jej doniosłe
znaczenie dla rozwoju narodowej kultury socjalistycznej Polski
wizjały się często z jego osobistym moralnym i politycznym
autorytetem, z zaufaniem i uznaniem, jakie wzbudzał wśród
towarzystw.

Był mądrym, oddanym i wiernym towarzyszem, przyjacie-
lem. Człowiekiem prawnym, uczciwym i życzliwym innym lu-
dziom. Bogatą wiedzę łączył z wielką skromnością, odwagą i
pryncypialnością ze zrozumieniem, darem przekonywania i przy-
ciągania do wspólnej sprawy.

Wśród wszystkich jego cech, którymi zjednywał szacunek i
uznanie między ludźmi — najważniejszą było wielkie, gorące
serce. To właśnie ono, oddane w całości naszej sprawie prze-
stało bić, zabierając nam życie i pozostawiając nas wszystkich,
którzy Go znali i kochali, w najgłębszym żalu.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Hutnik — Wisłoka na inaugurację II ligi

W najbliższą sobotę i niedzielę wystartuje II liga piłkarska. Zespoły walczące będą w dwóch grupach po 16 drużyn. Mistrzowie awansują do I ligi, a 8 zespołów spadnie do ligi międzywojewódzkiej, 4 zespoły z południa i 4 z północy.

Benlaminek II ligi krakowski Hutnik na inaugurację sezonu podejmuje na własnym stadionie Wisłokę Dębica. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 17.00. Gospodarze bardzo solidnie przygotowali się do występów ligowych na zgrupowaniu w Gdyni i zapowiadają, że nie będą tylko dostarczycielami punktów i odegrają w II lidze czołową rolę. Potwierdzeniem tego mają być dobre mecze eliminacyjne oraz pojedynki sparingowe z kadrą narodową w Zakopanem.

Pierwszy przeciwnik Hutnika — Wisłoka ma już ustaloną renomę na drugim piłkarskim froncie i od kilku sezonów zajmuje w tej klasie czołowe pozycje w tabeli. Kierownictwo zespołu przed rozpoczęciem sezonu oświadczyło, że debiutując w sezonie 1976/77 mają zamiar uciekać się o wysoką lokatę i oczywiście awans do ekstraklasy.

Sobotni mecz będzie niejako próbą sił obydwu zespołów i piłkarskim papierkiem lakmusem, który potwierdzi wypo-

wiedzi trenerów i kierownictwa obu zespołów. Mecz zapowiada się więc interesującym. Trudno wytypować jednak jego wynik. Wydaje się, że wszystkie trzy warianty, a więc zwycięstwo gospodarzy, wygrana gości i remis są możliwe. (rm)

Nieporozumienie z tarnowską klasą wojewódzką

Komu to było potrzebne?

Rozesłano odpowiednio zawiadomienia, poinformowano kogo trzeba, prasa podała zestawienia grup tarnowskiej klasy wojewódzkiej piłki nożnej, zainteresowane drużyny cieszyły się z awansu. Teraz jednak okazuje się, że wszystko było zwykłym nieporozumieniem.

Roman Kwaterek sekretarz Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Tarnowie poproszony o wyjaśnienia mówi: „W lipcu w trakcie pobytu w Warszawie w PZPN przedstawiłem tarnowskiej Wojewódzkiej Federacji Sportu mgr Marian Wojtowicz w rozmowie z jednym z działaczy piłkarskiej centrali poruszył sprawę możliwości utworzenia w Tarnowie 2 grup klasy wojewódzkiej. Przedstawiając używając zapewnienie, że Tarnów dwie grupy może posiadać z tym jednak, że do wyższej klasy rozgrywkowej awansować będzie tylko jedna drużyna wyłoniona w meczu barażowym między wojewódzkimi mistrzami. W o-

parciu o to zapewnienie utworzyliśmy dwie grupy klasy wojewódzkiej w której znalazły się nasze drużyny z dawnej krakowskiej klasy okręgowej, wszystkie drużyny dawnej A klasy i część drużyn z B klasy”.

Niestety tarnowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej nie posiada pisma n e j zgody na utworzenie 2 grup wojewódzkich. Nadesłano natomiast z Warszawy regulamin rozgrywek tej klasy i ostry sprzeciw centrali domagającej się anulowania podjętych w Tarnowie decyzji. Zasiała więc teraz w Tarnowie konieczność kolejnego rozwiązania piłkarskiego problemu. W końcu utworzono jedną grupę klasy wojewódzkiej, złożoną z 14 drużyn i jedną grupę klasy A, składającą się z 12 zespołów.

W tarnowskim piłkarskim świecie trwa poruszenie. Wielu jest zawiedzionych i rozgoryczonych. A na marginesie tej całej sprawy trudno oprzeć się refleksji, że sztuczne awansowanie drużyn do klas wyższych — dobitnym tego przykładem były decyzje podjęte w Tarnowie — niewiele ma wspólnego z podnoszeniem poziomu naszej piłki nożnej. (hań)

Czołówka rajdowców na trasach tatrzańskich

Organizatorzy XXXIII Międzynarodowego Motorowego Rajdu Tatrzańskiego i równocześnie eliminacji Pucharu Przyjaźni oraz Rajdowych Mistrzostw Polski poinformowali, że do startu zostało zgłoszonych 80 zawodników, w tym prócz krajowej czołówki — zaliczani do najlepszych na świecie rajdowcy CSRS i NRD.

XXXIII Rajd Tatrzański, który po raz pierwszy zostanie rozegrany jak tzw. trial i w związku z tym liczy aż 75 odcinków jazdy obserwowanej, wywoła wielkie zainteresowanie.

18 czy 20 drużyn w finale MŚ 1982?

Prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) Brazylczyk Joao Havelange oświadczył podczas konferencji prasowej w Meksyku, iż piłkarskie mistrzostwa świata w Hiszpanii (1982 r.) w fazie finałowej mogą odbyć się z udziałem 18 lub nawet 20 zespołów. Uzasadnione jest to przede wszystkim od możliwości organizatorów tej wielkiej imprezy.

J. Havelange zapowiedział również, iż złożona zostanie propozycja przeprowadzenia olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Moskwie (1980 r.) tylko dla drużyn złożonych z graczy, którzy nie przekroczyli wieku 20 lat.

W kilku wierszach

● Rewanżowy mecz wstępnej rundy rozgrywek piłkarskich o Puchar Zdobywców Pucharów, rozegrany w Genewie między miejscowym zespołem Servette i Cardiff City zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:1). Pierwszy mecz tych drużyn był przed rundą finałową.

● W finale piłkarskiej Uniwersjady w Montevideo spotkały się drużyny Paragwaju i Korei Płd. W półfinale Paragwaj pokonał Francję 4:3. Natomiast Korea Płd. zwyciężyła Holandię 2:1 (1:0).

● Na turnieju tenisowym w Indianapolis Connors (USA) pokonał Australijczyka Dibleya 6:4, 6:7, 3:0 — Dibley zwyciężył z gry. Jauffret (FRN) wygrał z Pohmannem (FRN) 1:6, 6:2, 6:3; Cano (Argentyna) zwyciężył Franulovicia (Jugosławia) 6:2, 6:3 a Meiler (RFN) pokonał Fairlie (Nowa Zelandia) 6:4, 6:1.

● W Goleniowie odbyło się III międzynarodowe krykietum uliczne o memoriał J. Matuszaka. W wysiłku seniorów zwyciężył Longin Nadolny (Romeł Bydgoszcz).

● Cztery zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci podczas mitingu w Ostrawie. T. Tyszyca wygrał bieg na 100 m w czasie — 10,4. Na 200 m najszybszy był B. Grzeszczak — 20,9. J. Pietrzyk zwyciężył w biegu na 400 m w czasie — 47,0. Czwarte zwycięstwo odniósł T. Baran, pokonując w skoku wazwy — 2,12.

● W Malmö w towarzyskim meczu piłkarskim Szwecja pokonała Finlandię 6:0 (2:0).

● W Berlinie w towarzyskim meczu piłkarskim miejscowy zespół Union zremisował z Arką Gdynia 1:1.

Druga młodość stadionu na Łużnikach

Centralny stadion im. Lenina w Moskwie w sierpniu „obchodzi” swoje 20-lecie. Fakt ten jest interesujący nie tylko ze względu na dotychczas przeprowadzone tam imprezy, ale również z uwagi na fakt, że będzie on główną areną XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Obiekt ten jest zaliczany do jednych z najpiękniejszych urządzeń sportowych. Położony na brzegu rzeki Moskwy — jak twierdzą mieszkańcy stolicy ZSRR — tonie w zieleni i nazywany jest miastem zdrowia. Stadion na moskiewskich Łużnikach przez ostatnie 20 lat pomieścił ponad 20 mln ludzi. W kompleksie urządzeń sportowych znajdują się wiele obiektów do uprawiania sportu i kultury fizycznej — 11 boisk piłkarskich, 16 — do uprawiania koszykówki, tyle samo boisk siatkówki, ok. 40 tenisowych kortów i basenów.

Dużą popularnością cieszy się Pałac Sportu na Łużnikach, który może być „gospodarzem” imprez zarówno w letnich jak i zimowych dyscyplinach. W zależności od potrzeb mogą się tam więc odbywać zawody w hokeju na lodzie jak i mecze w koszykówce.

Stadion na Łużnikach jest swego rodzaju fenomenem. Można na nim przeprowadzać imprezy w 46 dyscyplinach sportu, a jednocześnie zawody te może obserwować łącznie 100 tys. osób. Obecnie ten największy w Europie sportowy kompleks przetrzymuje drugą młodość. Zgodnie z planami przeprowadzane są już prace remontowe starych urządzeń, przystąpiono do budowy nowych obiektów sportowych. Do 1980 roku powstanie przykrycie jednego z 50-metrowych basenów, wyrosną dach nad małą sportową areną, gdzie rozgrywane będą mecze siatkówki w turnieju olimpijskim. W najbliższej metra „Leninowskie Wzgórze” powstanie nowy, uniwersalny pałac sportowy, w którym będzie można przeprowadzać zawody z 12 dyscyplin sportu.

Igrzyska Polonijne znow w Krakowie

W przyszłym roku Kraków będzie po raz drugi miejscem Igrzysk Polaków mieszkających poza granicami kraju. Po raz pierwszy tego rodzaju impreza odbyła się w Krakowie w roku 1974. Patronat nad Igrzyskami objęło Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „

W rok po Helsinkach

MOSKWA, LIZBONA, OSŁO (PAP)

Pierwsza rocznica zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i sprawy realizacji powziętych w Helsinkach uchwaleń stanowią nadal temat komentarzy prasowych oraz wypowiedzi polityków europejskich.

Dziennik „Prawda” z 12 bm. w artykule wstępnym pisze, że po konferencji w Helsinkach Związek Radziecki podjął nowe kroki w interesie utrwalenia odprężenia. Należy tu wymienić podpisanie między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi układ w sprawie podziemnych wybuchów jądrowych w celach pokojowych oraz porozumienie między ZSRR i Francją o zapobieganiu przypadkowemu lub nieusankcjonowanemu użyciu broni nuklearnej. Związek Radziecki — pisze „Prawda” — konsekwentnie wciela w życie porozumienia z Helsinek. Bardzo ważne jest, aby wypełniał je również wszyscy uczestnicy konferencji. Wycisg zbrojeń podjętych przez wojowniczo koła imperializmu jest główną formą przeciwdziałania odprężeniu. Dlatego walka o ograniczenie

zbrojeń, o odprężenie w dziedzinie militarnej ma dziś szczególne znaczenie.

W wywiadzie udzielonym agencji TASS premier Portugalii, Mario Soares oświadczył, że porozumienia z Helsinek stanowią ważny krok na drodze do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niestety — powiedział Soares — po podpisaniu tych porozumień rozwój współpracy między obydwoma częściami Europy nie zawsze przebiegał tak szybko jak byśmy wszyscy tego chcieli. Jako przykład wymienił problem rozbrojenia i umocnienia wzajemnego zaufania. Soares podkreślił, że Portugalia dołoży niezbędnych starań, aby rozwijać stosunki dyplomatyczne z wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Norweski minister spraw zagranicznych Knut Frydenlund opowiedział się za koniecznością wprowadzania w życie wszystkich postanowień aktu końcowego konferencji w Helsinkach. Ważne jest — oświadczył — aby odprężeniu politycznemu towarzyszyło odprężenie w dziedzinie militarnej. Dlatego istnieje ścisła więź między perspektywami praktycznej realizacji zasad końcowego aktu z Helsinek i radziecko-amerykańskimi rokowaniami o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych oraz rokowaniami wiedeńskimi na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Padł obóz palestyński w Tel el-Zaatar

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

począł się masowy exodus ludności cywilnej. Międzynarodowy Czerwony Krzyż usiłuje doprowadzić do ewakuacji obywateli, wycofanych z długotrwałym oblężeniem, przedostać się przez zwałiska gruzów do części Bejrutu, kontrolowanej przez siły postępowe. W momencie, gdy ludność cywilna zaczęła opuszczać teren obozu, doszło do odrażających scen rzezi, której do puścili się członkowie oddziałów „samobrony” dzielnic okupowanych przez siły prawicowe sąsiadujących z obozem.

Wraz ze zdobyciem obozu przez siły prawicy, zakończony został praktycznie proces podziału Libanu na dwie części: chrześcijańską i muzułmańską. Obóz był bowiem ostatnią enklawą muzułmańską w sektorze chrześcijańskim, jeśli nie liczyć kilku wsi zamieszkałych przez muzułmanów, w rejonie Byblos, kilka-

naście kilometrów na północ od Bejrutu.

Obóz Tel el-Zaatar stał się jednym ogromnym grobem dla setek, jeśli nie tysięcy, jego mieszkańców. Liczba osób, które poniosły śmierć w czasie oblężenia, nie będzie zapewne nigdy znana, tak jak nigdy nie była znana dokładnie liczba ludności tego obozu. Cyfry podawane przez różne źródła wahają się od 10 do 30 tysięcy (stałych mieszkańców).

Według źródeł falangistów, około 6 tysięcy Palestyńczyków (cywilnych i wojskowych) poddało się i opuściło obóz w Tel el-Zaatar, udając się do dzielnic Bejrutu kontrolowanych przez siły postępowe. Agencja France Presse donosi o masakrze młodych Palestyńczyków, którzy po opuszczeniu obozu przedzielali się do muzułmańskiej części Bejrutu.

Wojna nerwów przed konwencją republikanów

James Buckley zgłosił swoją kandydaturę

WASZYNGTON (PAP)

W miarę zbliżania się terminu otwarcia ogólnokrajowej konwencji partii republikańskiej, mającej wyłonić oficjalnego kandydata republikanów do listopadowych wyborów prezydenckich, nasila się wojna nerwów. Wśród konserwatywnych senatorów ze stanu Nowy Jork, James Buckley nieoczekiwanie zgłosił swą kandydaturę. Oświadczył on, że na krok ten zdecydował się, aby w toku pierwszego głosowania wytworzyć się impas. Jak wiadomo, delegaci z niektórych stanów związani są dyscypliną partyjną, polegającą na obowiązku głosowania w pierwszej turze na jednego z kandydatów, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez wyborców. Natomiast w dalszych turach głosowania dyscyplina już nie obowiązuje.

Zarówno prezydent Ford, jak

i jego rywal Ronald Reagan, uznali posunięcie senatora Buckleya za korzystne dla siebie. W obozie prezydenta panuje przekonanie, że Buckley zbierze głosy najbardziej konserwatywnych delegatów, a więc odciągnie ich od Reagana. Natomiast Reagan wyraził przekonanie, że wkroczenie na scenę trzeciego kandydata stworzy impas i tym samym uniemożliwi zwycięstwo Fordowi, które w pierwszym balotażu, według wszelkich ocen, miały zapewnić (część delegatów niezobowiązanych przechyliła się na stronę Forda). Poniżej dyscypliną partyjną, polegającą na obowiązku głosowania w pierwszej turze na jednego z kandydatów, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez wyborców. Natomiast w dalszych turach głosowania dyscyplina już nie obowiązuje.

Zarówno prezydent Ford, jak



TATRZAŃSKIE BAZY ZAPRASZAJĄ

Z dworca PKS w Zakopanem trzeba jechać autobusem do doliny pod Jaworkami. Od końcowego przystanku ok. 15 minut przez las i trafiaamy do almaturowskiej bazy studenckiej na polanie Miśkowska. W pachnącym świerkowym lesie obiad przy polanach kolorowe namioty. Wokół gra i szumi Czarna Dunajec. Horyzont zamykają Czerwone Wierchy, Czysta, Majestatyczne piękno gór. Nie dojeżdżasz tu samochodem. Nie zabieraj transzystora. Zapomnij o wygodnym tapczanie, puchowej kołdrze. W 34 namiotach jest do wykorzystania 80 miejsc noclegowych. Są materace, śpiwory, koce. Kuchnia polowa i mycie w potoku.

W dniu, kiedy przyjechałam, na bazie były obozy wędrownicze z Gdańska, Poznania i Wrocławia oraz 15-osobowy turnus almaturowski na trasie Tatry Polskie. Baza miała półmetek.

Historia studenckich baz turystycznych sięga 15 lat — mówi pełnomocnik do szlaku Tatr Henryk Ostrowski. W Tatrach Słowackich, Wysokich i Polskich mamy w sumie 6 takich stacji. Celem baz jest zabezpieczenie noclegów wędrowniczym grupom i turystom indywidualnym. Przez 4 lata główna baza znajdowała się na Słwej Polanie. Ponieważ wchodziła w obręb Parku Narodowego — przeniesiemy się w tym roku na Miśkowską. Stądmy w górach od 1 lipca do 15 września. Miejsce brakuje zwykle na przełomie lipca i sierpnia. Lecz zawsze można rozbić swój namiot na terenie bazy.

Nocleg prawie za darmo. Dla studentów — 10 zł za dobe, dla innych po 15 zł. Jedynym mankamentem jest to, że Miśkowska jest odcięta od szlaków turystycznych. Schodząc z gór nie masz jej po drodze. Lecz wszystkie niedogody rekompensuje niezwykle sympatyczna obsługa. Na Miśkowską bazą kieruje Krzysztof Jarosz. 12 z kolei wakacje spędza w górach Leopold Adamczyk. To „starczy”, doświadczony przewodnik tatrzański. U nich zawsze znajdziesz pomoc, życzliwość i dobre słowo.

Zapraszają studentów do komfortowych namiotów. Do ogniska pod rozgwieżdżonym niebem. Do wspólnego śpiewania urokliwych turystycznych piosenek. Wędrując po Tatrach, nie omijajcie baz almaturowskich. To ważna częśćka w letnim spotkaniu z górami.

REGINA TURKIEWICZ



Dobiegają końca trzecie z kolei Konfrontacje Ruchu Artystycznego Młodzieży — KRAM 76 w Myślicu nad Popradem. Jak co roku, zjechało na piękną sądecką ziemię 600 kramowiczów. Jak co roku — komendantem obozu jest Leszek Leśniak, doskonałą kuchnię zawiaduje nieoceniony Jan Tabak. Konfrontacje, traktowane jako warsztaty twórcze podzielone są na 15 podobozów. Nad doskonaleniem artystycznej formy pracują zespoły pieśni i tańca, zespoły muzyczne i pary taneczne. Tworzą malarze, rzeźbiarze, poeci, graficy. Jest aktywny działacz „Ruchu”. Dyskusyjny Klub Filmowy, sportowcy, fotokameryści, młodzi dziennikarze. Wiele cennych rzeczy już powstało na KRAMIE. Na scenie kramowego amfiteatru co wieczór kalejdoskop różności. Nie ma mowy o nudzie. Wychodzące co 2 dni „Pogłosy KRAMU” wyłansowały urokliwą balladę, przebiegła 76: „Kram się KRAMIE, wiatat KRAM, wiatat przyjaźń, wiatat lato — ja ci KRAMIE miłość dam, ty wspomnienia dasz mi za to...”

Fot. Otto Link



Okolice Ciężkowic już od kilku lat cieszą się niezmiennym powodzeniem u turystów. Sprawiają to: malownicze położenie, piękna zabudowa ciężkowickiego rynku (drewniane kamieniczki z podcieniami) jak również osłabiony rezerwat geologiczny tzw. „skamieniałe miasto”.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Nowe wstrząsy tektoniczne

RZYM (PAP)

W czwartek o świcie zarejestrowano dwa nowe wstrząsy tektoniczne w okolicy Friuli na północy Włoch, jeden o sile 4,5 stopnia według skali Mercalli, a drugi o sile 3 stopni. Od katastrofalnego trzęsienia ziemi z 6 maja br. w okolicy tym zanotowano 177 wstrząsów tektonicznych.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

WASZINGTON (PAP)

W środę doszło do tragicznej katastrofy na przejeździe kolejowym w Decatur w stanie Michigan. Pociąg osobowy z Chicago wpadł na przejeżdżający właśnie samochód. Trzy osoby znajdujące się w samochodzie poniosły śmierć. Pociąg wykołosił się.

Nowy znak drogowy „smog”

BONN (PAP)

Z dniem 12 bm. wszedł w RFN w życie przepis upoważniający kraje federalne do ograniczenia lub wstrzymania ruchu samochodowego, jeśli stężenie spalin na danym terenie przekroczy określone granice. Jeśli gazy przemysłowe, samochodowe, mgła i brak wiatru mogą stworzyć szkodliwy dla zdrowia ludzkiego smog, władze zarządzają ustawienie na określonym terenie tablic z napisem „smog”. Władze zostały upoważnione do wprowadzenia nowych znaków drogowych, przy czym w zależności od stopnia zagrożenia mogą to być tablice o ograniczającej ruch samochodowy czasowo, bądź całkowicie.

Strzał z długopisu

BONN (PAP)

36-letni mieszkaniec Lichterfeld został postrzelony przez swego 11-letniego syna z długopisu — pistoletu. Dziecko znalazło ten przedmiot w skrzyni z narzędziami i poczęło się nim bawić, nie mając pojęcia, że chodzi tu o bardzo przemysłowo skonstruowaną broń palną.

Organ prasowy niepalących

BONN (PAP)

Wydawnictwo „Bezpieczeństwo w życiu” we Frankfurcie nad Menem wypuściło próbny numer czasopisma dla niepalących. Wydawane w formie bulwarowych gazet, czasopismo ma się ukazywać kilka razy w roku i na naukowej podstawie ostrzegać o niebezpieczeństwie palenia tytoniu.

Czasopismo nie będzie sprzedawane w kioskach, lecz rozdzielane przez instytucje. Odbiorcami będą głównie szkoły, szpitale, instytucje ubezpieczeniowe, koła rządowe, a także organizacje opieki zdrowotnej i socjalnej.

Naftowy „most” ZSRR — Europa zachodnia

Zdaniem radzieckich inżynierów i ekonomistów, stworzone zostały możliwości eksportu ropociągami ropy naftowej z ZSRR do Europy zachodniej. Poinformował o tym w wywiadzie dla agencji TASS jeden z kierowników moskiewskiego instytutu kompleksowych problemów transportowych, Wacław Masłow.

Wśród obiektywnych przesłanek tego przedsięwzięcia wymienił on: intensyfikację międzynarodowego podziału pracy, rozwój kontaktów między krajami RWPG a EWG na wzajemnie korzystnej podstawie oraz podpisanie przed ponad rokiem w Helsinkach aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Istnieją również techniczne możliwości realizacji tego projektu: naftociąg „Przyjaźń” dostarcza radziecką ropę naftową do europejskich krajów socjalistycznych. Może on stać się źródłem dostaw płynnego paliwa również do Francji, RFN, Włoch i innych państw — konstatuje Wacław Masłow.

Naftowa magistrała „Przyjaźń” została oddana do eksploatacji przed 13 laty. Od tego czasu do Polski, Czechosłowacji, NRD i Węgier dostarczono ponad 300 milionów ton ropy naftowej z ZSRR. Łączna długość naftociągu wynosi obecnie kilka tysięcy kilometrów.

Wykorzystując doświadczenia z pracy naftociągu „Przyjaźń” założywszy zwiększenie zdolności przepustowej w wypadku przedłużenia go do krajów Europy zachodniej, można byłoby łączyć część eksportowanej radzieckiej ropy naftowej kierować właśnie rurociągiem. Wstępne obliczenia wykazują, że wykorzystanie systemu naftociągów sprowadza do minimum koszty transportu.

Zgodnie z uchwałami XXV Zjazdu KPZR, do 1980 roku planuje się zwiększenie wydobycia ropy naftowej w ZSRR do 620—640 milionów ton.

W wywiadzie udzielonym agencji TASS premier Portugalii, Mario Soares oświadczył, że porozumienia z Helsinek stanowią ważny krok na drodze do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niestety — powiedział Soares — po podpisaniu tych porozumień rozwój współpracy między obydwoma częściami Europy nie zawsze przebiegał tak szybko jak byśmy wszyscy tego chcieli. Jako przykład wymienił problem rozbrojenia i umocnienia wzajemnego zaufania. Soares podkreślił, że Portugalia dołoży niezbędnych starań, aby rozwijać stosunki dyplomatyczne z wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Norweski minister spraw zagranicznych Knut Frydenlund opowiedział się za koniecznością wprowadzania w życie wszystkich postanowień aktu końcowego konferencji w Helsinkach. Ważne jest — oświadczył — aby odprężeniu politycznemu towarzyszyło odprężenie w dziedzinie militarnej. Dlatego istnieje ścisła więź między perspektywami praktycznej realizacji zasad końcowego aktu z Helsinek i radziecko-amerykańskimi rokowaniami o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych oraz rokowaniami wiedeńskimi na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Obecnie na czasach, obozów i kolonij przebywa tutaj ponad tysiąc osób. Zamieszkuje bądź w dwóch hotelach: w „Pogórzance” i „Narcyzie” bądź w prywatnych pensjonatach.

Młodzież spieszy z pomocą zniwiarzom

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

spodarstwie J. Zmysłowskiego w tej samej miejscowości. (PIK)

(Inf. wł.) W województwie nowosądeckim w zniwach pomaga licznie młodzież. Junacy z Ochotniczego Hufca Pracy nr 24-2 przy Nowosądeckim Przedsiębiorstwie Budowlanym utworzyli specjalne brygady żniwne, którymi dowodzą zastępcy komendanta hufca Edward Dziędziński i Andrzej Rajca. Młodzi spieszą z pomocą osobom samotnie gospodarującym w miejscowościach gminy Nowy Sącz. W okresie minionych dwóch dni junacy pracowali w in. w gospodarstwie prowadzonym samotnie przez Janinę Baran z Dąbrowy. Dziś natomiast zaplanowali skoszenie 1 ha zboża u Anieli Deker: — *Pomoc junaków w żniwach* — mówi kierownik gminnej służby rolniej w gminie Nowy Sącz Józef Kuźnar — jest bardzo efektywna. Pozwala to wielu przypadkach uniknąć strat, które w innej sytuacji byłyby smutną koniecznością. (ss)

Włączając się w ogólnopolską akcję „Każdy kłós na wagę złota” zakopaniśka młodzież zaplanowała 6 wyjazdów na teren na sobotnie popołudnia i niedziele. W bieżącym tygodniu ZM ZSMP przygotował akcję niesienia pomocy rolnikom w gminie Wotów-Kościełski. Weźmie w niej udział kilkadziesiąt osób, które dopomagają będą w zbiorze resztek skoszonego, a nie zwiezionego do stodoł, siana. (ak)

Tymczasem uczestnicy tegorocznych Konfrontacji Ruchu Artystycznego Młodzieży, zgromadzeni w Myślicu koło Starego Sącza — włączyli się do czynnej realizacji hasła „Każdy kłós na wagę złota”. (jot-ka)

Kiedy Rada Wojewódzka FSZMP w Tarnowie zwróciła się do młodych o jak najpełniejszy udział w akcji „Każdy kłós na wagę złota” — można było być pewnym, że wezwanie spotka się z właściwym oddźwiękiem. I rzeczywiście. Na terenie województwa w pomocy rolnikom do tej pory wzięło udział łącznie 5 tys. młodzieży. Pomagają harcerze, członkowie ZSMP z gmin, młodzi robotnicy organizują specjalne niedzielne ekipy żniwne. Dzieląc się z ZSMP prowadzi 26 dziecięcych zapewniając najmłodszymi opieką w czasie, gdy ich rodzice zajęci są pracami polowymi.

W Tarnowskim nie ma gminy, w której młodzież nie uczestniczyła by w akcji „Każdy kłós na wagę złota”. Ta pomoc spotyka się z prawdziwym uznaniem i wdzięcznością rolników. Zwłaszcza tych starszych, którym wiek i nadwątlenie siły nie pozwalają już na pełnię efektywnej pracy. Do tarnowskiej Rady Wojewódzkiej Federacji napływały listy z prośbami, ale także przecież wzruszającymi słowami szczerzej podzięk. Także instytucje obsługujące rolnictwo doceniają współpracę z młodzieżą. (hań)

ZADANIA na miarę potrzeb

Nasuwa się pytanie, dlaczego od dłuższego czasu transport koncentruje na sobie powszechną uwagę jako jedno z najbardziej niewłaściwych ogniw gospodarki? Przecież wiemy, że dziedzina ta otrzymuje największe w swej historii środki na modernizację i rozbudowę. Następuje przy tym zmiana całego oblicza transportu tak pod względem technicznym, jak i jego struktury, gdyż znacznie szybciej rozwijają się przewozy samochodowe, a ostatnio również żegluga śródlądowa zaczyna odciążać kolej.

Z pewnością jednocześnie remonty i prace nad rozbudową, prowadzoną przy forsownej eksploatacji szlaków komunikacyjnych, sytuacji nie ułatwiają. Jednakże nie to jest przyczyną obserwowanych trudności i napięć. Jeśli narzekamy na transport, to dzieje się tak głównie dlatego, że nie zdołano jeszcze nadrobić wieloletnich opóźnień, a już powstają nowe potrzeby przewozowe na skalę przedtem niespotykaną. Przypomnijmy chociażby podstawowe tendencje naszej gospodarki. Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, ekspansja budownictwa, szybki rozwój handlu zagranicznego, zwiększone zapotrzebowanie na transport naszego rynku wewnętrznego — wszystko to sprawiło, że na transport spadła lawina ładunków, jakiej nie przewidziano w latach sześćdziesiątych.

W 1975 r. kolej wykonywała prace przewozową o blisko jedną trzecią większą niż w roku 1970. Przewozy pasażerskie na kolei również poważnie wzrosły. Transport samochodowy podwoił w tym czasie przewozy ładunków i zwiększył o 900 mln osób liczbę podróży w autobusach. Przy takim wzroście zadań nie dysponujący rezerwami transport pracuje na maksymalnych obrotach, a kiedy zająd jakiejś nieoczekiwanej perturbacji, jak np. niesprzyjające warunki atmosferyczne na początku br. — następuje załamanie.

Dlaczego Inkom nie pomógł chan Tatarów?

Jak poinformowała prasa, znany historyk peruwiański dr Edmund Guillen odkrył w głębi dżungli ruiny ostatniej stolicy Inków Vilcabambę. Aby dotrzeć na miejsce, ekspedycja dr Guillena (w której brało udział 2 Polaków) odbyła 12-dniowy marsz przez dżunglę. Vilcabamba zajmuje obszar długości 5 km i szerokości ok. 2,5 km. Znajdują się tam ruiny prawie 400 budynków — świątyni, pałaców, domów mieszkalnych. W centrum miasta się „obserwatorium słoneczne”. Mimo bujnej roślinności, która pokryła ruiny można dokładnie odwzorować sić ulic, ale i placów.

Vilcabamba jest od wieków symbolem oporu przeciwko Hiszpanom, którzy zajęli to miejsce dopiero w 1572 roku, tym samym podbijając ostatecznie imperium Inków. Wbrew powszechnemu mniemaniu bowiem, Indianie po zamordowaniu Athahualpy walczyli jeszcze przez 39 lat.

A oto kilka informacji o Inkach i o podboju ich królestwa przez Pizarra.

Kiedy Hiszpanie odkryli Amerykę dla Europy, istniały na tym kontynencie dwie wysoko rozwinięte cywilizacje: Azteków (Meksyk) i Inków. Państwo Inków rozciągało się wzdłuż wybrzeża Oceanu Spokojnego wąskim pasem o długości 4 tysięcy kilometrów. Obejmowało dzisiejsze Peru, Ekwador, Boliwię i ptn. Chile. W państwie Inków istniały doskonałe drogi, przewyższające o wiele traktaty rzymskie. Poprowadzono je z olbrzymim rozmachem przez trudne tereny górskie i pustyne, w ich skład wchodziły imponujące do dziś wspaniałe mosty. Zdziwili jeszcze dziś wysoki stopień zorganizowania administracji państwowej. Działała np. poczta, przenoszona sztafetą biegaczy zmieniających się co 2-3 km. Z Cuzco do Quito (1.750 km) poczta wędrowała tylko 10 dni. Wprowadzona później przez Hiszpanów poczta konna pokonywała ten dystans w znacznie wolniejszym tempie.

Nie znali natomiast Inkowie wozu, a także pisma. Do porozumienia się na odległość służyło proste pismo węzłowe quipu. Obliczano, że władcy Inków byli w stanie wystawić 200-tysięczną armię.

Przeciwko temu państwu wyruszył w 1531 roku Pizarro z „armadą” liczącą 102 piechurów, 63 jeźdźców i 3 muszkieterów. Konkwiastów gnała żądza złota. Z wcześniejszych wypraw w głąb Ameryki Południowej przyniesiono bowiem do Hiszpanii wieści o państwie „Biru”, którego władca miał zgromadzić ogromne bogactwa. Mimo pokusy, Hiszpanie nie wybrali się wcześniej po skarby Peru, gdyż do momentu stwierdzenia, że Kolumb odkrył nowy kontynent, a nie drogę do Indii, obawiali się, iż zaatakowani Indianie wezwą na pomoc Chana Tatarów.

Zestawienie sił obrońców i najeźdźców zdaje się nie dawać tym drugim

żadnych szans sukcesu. Hiszpanie co prawda dysponowali przewagą techniczną, Indianie, po raz pierwszy zapoznający się z bronią palną, upadali w paniczny strach. Również konie — nieznane na tym kontynencie — wzbudziły w nich trwogę. Wszystko to jednak niewiele pomogło Hiszpanom, gdyby nie walki o władzę pomiędzy Athahualpą i Huasarem, synami poprzedniego władcy. Jeszcze bardziej jednak korzystne dla najeźdźców okazały się wieści z Inków. Istniała bowiem przepowiednia, że królestwo to zdobędzie kiedys obcy lud, przybyły z daleka. Toteż kiedy w 1572 roku pierwsza wieść o białych dotarła do Peru, ówczesnego władcy Inków, Huayna Capac, ogarnia przerażenie i przed śmiercią, która wkrótce nastąpiła, przekazał testamentem nakaz uległości wobec zdobywców. Ostatnim wreszcie czynnikiem sprzyjającym Hiszpanom stało się podstępne schwytanie, a później zgładzenie Athahualpy.

Hiszpanów niezmiennie zadziwiała nie tylko ilość skarbów zgromadzonych przez Inków, ale także ich jasna skóra i gładkie włosy — zupełnie jak gdyby byli oni potomkami białych. W swoich wizerunkach Inkowie, choć byli politeistami, uznawali za głównego boga Słońce, panujące w trzech osobach: jako pan, syn i brat. Religia Inków przewidywała spowiedź i rozgrzeszenie; istniały także zakony. Wszystko to powoduje, że niektórzy amerykańscy do dziś są przekonani, że przed Kolumbem jacyś inni biali dotarli na ten kontynent i przywieźli tu kulturę kręgu śródziemnomorskiego. (ms)

„Kijowska Prawda” dla „Gazety Południowej”

Poznać mistrza po... „grzebieniu”

Rumiana, złocista, miękka, pachnąca, apetyczna... Ile pochlebstw można o niej wypowiedzieć? Oto przede mną równym szeregiem wychodzą z pieca i kładą się na taśmie bochenki „paljanicy”. Znajduję się w 9 kijowskim zakładzie piekarniczym, jedynym który produkuje to popularne pieczywo. Popularne nie tylko wśród Ukraińców lecz także wśród przybyszów z innych republik oraz zza granicy.

Zakład liczy sobie 10 lat. Jego zdolność produkcyjna — 100 ton chleba w ciągu doby. W pomieszczeniach piekarniczych jasno, cicho i co najważniejsze — nie gorąco. Stąd nieprzerwanym potokiem, dniem i nocą, z sześciu automatycznych linii produkcyjnych schodzą okrągłe, rumiane bochenki. Zatrzymuję się przy jednej z linii. Ona przygotowuje w ciągu godziny 15 tys. bułeczek o wadze 50-60 g. Tutaj zastaje starszego majstra LUDMILA J. DMITRENKO. Pracuje w fabryce od jej uruchomienia. Zna każdego robotnika, każde urządzenie.

Przyjemnie patrzeć na wprawne i piękne ruchy sympatycznej niewiasty, stojącej koło pieca. Co ona robi? — Nacięcia — wyjaśnia Ludmila Dmitrenko — potem słaną się chrupiący „grzebieniem”. Tej czynności jeszcze nikt nie zmechanizował. Po „grzebieniu” na wypieczonej „paljanicy” można bezbłędnie odgadnąć, który z piekarzy pracuje na zmianie. Każdy ma swój „charakter”. Dzisiaj — mówi, patrząc na chleby — pracuje Lida Bereżniskaja.

Lida, jest jedną z tych, którzy wypiekają słynną „ukraińską paljanicę”. Należałoby napisać nie „wypiekają”, lecz doglądają urządzeń (temperatura w piecu, ciśnienie pary itp.) oraz dokonują wspomnianych nacięć.

Praca daje jej zadowolenie, zarabia

130 rubli, po 4 dniach pracy ma jeden wolny, a jeśli pracuje na nocnej zmianie — korzysta z dwóch dni wolnych.

Zakład zatrudnia dużo młodzieży, głównie dziewcząt. Jak mówi dyrektor ALEKSANDER G. BUGAJ-CZYK, część młodych uczy się w technikum zawodowym, które istnieje przy kijowskim zjednoczeniu przedsiębiorstw piekarniczych. Technikum przygotowuje aparatowych, maszynistów i piekarzy dla tych przedsiębiorstw.

Od gł. inżyniera JÓZEFA Z. CHINCZUKA, dowiedziałem się, że wszystkie urządzenia do wypieku są rodzimej produkcji, o współpracy i kontaktach z instytucjami naukowo-badawczymi. — Chlubimy się swoją załogą — powiedział — wśród niej, jest wielu takich, którzy pracują od pierwszych dni uruchomienia zakładu.

Oglądałem pomieszczenia socjalne — miejsce spożywania posiłków, bufet, pokój wypoczynkowy, bibliotekę. Zanotowałem także, że fabrykę odwiedzają piekarnicy z innych republik i zza granicy. Według ukraińskiej recepty przygotowują chleb piekarnie w mieście Togliatti. Byli w kijowskim zakładzie Węgry...

Na uwagę zasługuje otoczenie, teren fabryczny. Zielono tu, czysto, przyjemnie, ze wszystkich stron obsadzone go topolami, w okna budynku biurowego „zaglądają” wiośnie i grusze. Zasiedlili je pracownicy.

Przy stoliku pod gruszą lubią odpoczywać kierownicy, w oczekiwaniu na zakończenie załadunku pieczywa. Oto i teraz wypełniają się głębokie nadwozia, na których wielkimi literami napisano „pieczywo”. Za kilka minut w sklepach znajdzie się pachnąca, rumiana, apetyczna, chrupiąca „ukraińska paljanica”. E. BONDAR



Zakłady Porcelitu „Tułowice” w Tułowicach woj. opolskie wytwarzają wyroby tzw. galanterii użytkowej i dekoracyjnej. Rocznie przygotowuje się ich około 5 milionów sztuk; prawie 40 procent przeznacza się na eksport. Na zdjęciu: wyroby porcelitowe z „Tułowic”. Fot. CAF — Okoński



Maty pawian Daud podczas przejażdżki na grzebiecie buldoga Rokko. Fot. CAF — TASS

KONTYNET BEZ LUDZI

Australia przeżywa obecnie demograficzne kłopoty: w ubiegłym roku, po raz pierwszy od czasu zakończenia II Wojny Światowej, ten słabo zaludniony i nastawiony na imigrację kontynent opuściło o 8100 ludzi więcej niż doń przybyło. Tym samym został poważnie zagrożony rządowy program imigracyjny. Równocześnie zanotowano poważny spadek przyrostu naturalnego, ludność kontynentu wzrosła w roku 1975 — łącznie z imigrantami — tylko o 0,86 proc.

RYCINY Z EPOKI KAMIENNEJ

Około tysiąc rycin skalnych, pochodzących z epoki kamienia łupanego, odkryli już archeolodzy aberżejdżący w górach Gobustan w pobliżu Baku. Rejon ten od dziesięciu lat został na mocy uchwały rządowej objęty specjalną ochroną archeologiczną, gdyż na ścianach groć skalnych jest dużo rycin prehistorycznych artystów. Przedstawiają one sceny z codziennego życia ludzi epoki kamiennej — polowania, tańce, kobiety przy palenisku, zwierzęta itp.

Zdaniem dyrektora gobustajskiego terytorium ochronnego, archeologa Dżafarkuli Rustamowa, rejon ten został zasiedlony już przed 12 tys. lat, czyli o dwa tysiące lat wcześniej niż przypuszczano.

PROTESTY PRZECIWKO... GRYPIE

Nową epidemię amerykańscy lekarze nazwali „świńska grypa”, ponieważ wśród ludzi miała podobne objawy, jak u trzody chlewnej. Nazwa upadła wskutek protestów hodowców i obecnie zjawisko zostało oficjalnie zarejestrowane jako „grypa New-Jersey 76”. Protest wywołany był strachem swiniarzy przed bojkotowaniem ich produkcji na rynku mięsnym. Akceptacja ich postulatów wywołała mocniejsze reperkusje w stanie New-Jersey. Świnie padają tam masowo i nawet po długotrwałej dezynfekcji trudno odnawiać stada, ponieważ w opinii konsumentów na dłuższy czas będzie pokutowała negatywna opinia o „świnii z New-Jersey 1976 roku”.

ŚLADAMI WALENTYNY

Tak jak Jurij Gagarin był pierwszym człowiekiem, który poleciał w kosmos, by niejako przetrzeć szlak dla innych — Rosjan i Amerykanów, tak Walentyna Tierieszkowa-Nikolaiewa była i jest dotąd jedyną kosmonautką. Od jej lotu w 1963 roku żadna inna kobieta nie wyruszyła na podniebne trasy.

Amerykanki planują wysłanie w kosmos kobiety w latach osiemdziesiątych. Do lotu takiego przygotowują się obecnie cztery pracownice NASA. Wszystkie od ukończenia studiów pracują w Ośrodku Kontroli Lotów Kosmicznych, starannie przygotowując się do lotu na pokładzie „Spacelab” w laboratorium badań kosmicznych. Każdego dnia spędzają po osiem godzin na symulatorze „Spacelaba”, poza tym dla przyzwyczajenia się do przeciążenia — nurkują w basenie o głębokości 12 metrów.

Kim są kandydatki? Dr MARY HELEN JOHNSTON, lat 30, jest doktorem medycyny, absolwentką uniwersytetu florydzkiego. Od niedawna jest żoną, jej małżonkiem jest handlowiec. Przez koleżanki z ekipy jest uważana za najinteligentniejszą i posiadającą najwyższe kwalifikacje do przyszłego zadania. CAROLYN S. GRINER, lat 30, otrzymała dyplom z zakresu techniki astronautycznej na Florida State University. Ma męża fizyka i dwoje dzieci — półrocznego Stacey'a i 5-letnią córeczkę Kimberley. Dzieci w ciągu dnia są pod opieką przyjaciółki, lecz matka wraca zawsze, by je położyć spać. Gdy mały śpi, Carolyn przygotowuje posiłek dla męża i siebie. ANN WHITAKER, 36 lat, otrzymała dyplom na wydziale fizyki uniwersytetu w Alabamie. Jej mężem jest także fizyk. Gdy pracowała już w NASA, przed pięcioma laty urodziła

się jej córeczka. W grupie jest uważana za „zabijakę”, lubi szybką jazdę na motocyklu, ale — ma też znakomite pomysły twórcze. Zapewnia, że — jeżeli polec w kosmos — nie zapomni o starannym makijażu. — Przecież kamera telewizyjna pokaże mnie milionom ludzi... DORIS S. CHANDLER jest najstarszą, ma 42 lata, leka się więc, że wybór nie padnie na nią, tym bardziej, że... ostatnio pojawiła się piąta, najmłodsza kandydatka — 22-letnia SALLYE LITTLE, studentka mechaniki Uniwersytetu Cleveland w Tennessee. Zdobywa obecnie kwalifikacje pilota statku kosmicznego. O ile poprzednie kandydatki górują nad nią doświadczeniem, o tyle ona ma niebiańską aitu: wiek.

Wszystkie potencjalne kosmonautki muszą wiele uwagi poświęcać temu, by być w formie, by bez trudu poruszać się w kombinowanej wadze 68,5 kg. Uprawiają więc sporty, zachowują specjalną dietę.

— Nasi mężowie podtrzymują nas na duchu, gdy przeżywamy trudne chwile, gdy zaczynamy wątpić — mówi Carolyn Griner.

— Początkowo trudne były ćwiczenia związane z przeciążeniem — opowiada dr Mary H. Johnston. — Ale do wszystkiego człowiek się przyzwyczaja, obecnie nurkowanie uważamy za całkiem przyjemne. Moja 5-letnia córeczka opowiadała koleżance, że „mamusia cały dzień siedzi w basenie z rybkami”.

Gdy kobiety pojawiły się w Ośrodku Kontroli Lotów Kosmicznych, mężczyźni patrzyli na nie z pewną wyższością, uśmiechali się pobłażliwie. Ale — i to udało się przełamać. Wytworzyła się atmosfera zdrowego kosmosizmu, zaprawionego uznaniem dla odwagi przyszłych kosmonautek.

Koleżda
mgr inż. EUGENIUSZOWI SKOWRONOWI
przewodniczącemu Koła Zakładowego SIMP przy
WUCH Dębica — składamy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci ZONY.

Zarząd i członkowie Zakładowego Koła SIMP
oraz Sekcji Chłodniczej przy WUCH Dębica

KOMUNIKATY

Dyrekcja Spółdzielni Kółek Rolniczych w Jordanowie — ogłasza, że został zagubiony dowód rejestracyjny ciągnika marki „Ursus” typ C-830, nr rej. 9412-KL oraz przyczepy typ D-35, nr rej. K-26707.

Dyrekcja WPHW Oddział w Gorlicach prosi o umieszczenie w Waszym Dzienniku w rubryce „Zguby” ogłoszenia następującej treści:

„Unieważnia się zagubioną pieczęć o następującej treści:” Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu, Oddział Gorlice sklep Nr 226, ul. Świerczewskiego 6”.

Unieważnia się skradzioną, w dniu 25 lipca 1976 roku, pieczęć kasy walutowej, o treści: „Hotel Orbis Cracovia — Kraków Kasa Walutowa nr 73/20”. K-6040

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego Filia nr 3 w Krakowie, ul. Głowackiego 16 — unieważnia zagubione następujące pieczętki konwojentów:

— nr 1031 — na nazwisko Gajniak Marek
— nr 1073 — na nazwisko Domżański Ryszard
— nr 1082 — na nazwisko Winjarski Józef. K-5698

Zguby

W DNIU 4 sierpnia, około godz. 22, w Woli Radziszowskiej zagubiono dwie dokumenty, Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą, pod adresem: Leszek Mistrzak, Brzezowa 134, 32-410 Dobocze. g-9495

GOLIS Małgorzata, Brzesko, Piastowska 11, zgubiła legitymację szkolną — wydana przez Zespół Szkół „Mechaniczno-Elektrycznych” — Technikum — w Brzesku. T-8013

KOCHAN Małgorzata, zam. w Rudniku nr 380, poczta 32-440 Sułkowice, ogłasza, że zgubiła legitymację szkolną nr 65/73/74, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Myślenicach. P-170

KUS Jan, zam. Wilczyce 43, ogłasza zagubienie asygny na wyrobę drzewa o masie 30,60 m3, nr dec. 096533, wydanej przez Nadleśnictwo Limanowa, dnia 22. XI. 1975 r. S-10255

SAŁANKIEWICZ Wanda, zam. Nowy Targ, ul. M. Narutowicza 1, ogłasza zagubienie zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu lek. dentysty wydanego przez PWRN w Krakowie, 118/52, z dn. 15. 03. 1952 r. S-10252

PYTLIK Zbigniew, zam. Karniowice 208, zgubił legitymację szkolną nr 885 — wydaną przez Technikum Budowlane w Krzeszowicach. g-9613

Różne

ZAKŁAD trzejski sprządam lub wydzierżawia: Bigos, Dąbrowa Tarnowska, ul. Garbarska 1, tel. 22-90. T-5028

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Ekspedycja Rejonowa w Krakowie ul. Kamienna 6

uprzejmie informuje PT Klientów, że z dniem 20 lipca 1976 r. posiada

zmienione numery telefoniczne:

244-52 na 371-33

249-23 na 388-44

260-10 na 360-10

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KRAKOWIE organizuje następujące

KURSY:

- dla młodzieży roczne przygotowujące do zawodu kelnera-bufetowej
- roczne kroju i szycia
- dziewiarstwa maszynowego oraz manicure i pedicure
- spawania elektrycznego i gazowego oraz palaczy c. o. i kotłów wysokopiętnych
- obsługi suwnic, wózków akumulatorowych, dźwigów samojazdowych oraz obsługi dźwigów towarowo-osobowych
- pedagogiczne dla mistrzów zawodu oraz kursy dla osób sprawujących dozór przy eksploatacji urządzeń elektrycznych (uprawnienia SEP)
- radiowo-telewizyjne
- BHP I, II i III stopnia dla zakładów pracy
- przygotowujące do egzaminów ozeładniczych i mistrzowskich, we wszystkich zawodach
- obsługi pistoletu „Grom” (wstrzeliwanie kółków w ściany) oraz tapetowania mieszkań
- po szkole średniej kursy: kreślenia technicznego, kosztorysowania oraz laborantów chemicznych — przygotowujące do zawodu.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela ZDZ Kraków, ul. Dietla 38, telefon 639-41

K-3569

Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „WAWEL - TOURIST”

Oddział Hoteli

zatrudni natychmiast

w Ośrodku Turystycznym „KRAK” przy ul. Radzikowskiego 99:

- KELNERÓW
- KUCHARZY
- ZMYWACZKI
- POMOCE KUCHNI
- BUFETOWE
- ROZLICZENIOWE
- POKOJOWE
- SPRZĄTAJACE

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. • Zgłoszenia przyjmuje Miejski Organizacyjno-Pracowniczy Oddział Hoteli — ul. Poselska 22 • pokój 114 • w godz. 8—11 K-5796

UWAGA ROLNICY!

Podwyżka cen w skupie koni rzeźnych i źrebiąt!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Krakowie — informuje, że od dnia 2 sierpnia 1976 roku, aż do odwołania, zostały podniesione ceny za 1 kg wagi żywej netto koni rzeźnych i źrebiąt na eksport. — I tak:

KONIE RZEŹNE:

- ♦ klasa pierwsza — 39 złotych
- ♦ klasa druga — 37 złotych
- ♦ klasa trzecia — 27 złotych.

ZREBIĘTA w wieku od 7 miesięcy do 1 roku:

- ♦ klasa pierwsza — 41 złotych
- ♦ klasa druga — 37 złotych

ZREBIĘTA w wieku od 1 do 2 lat:

- ♦ klasa pierwsza — 22 złote
- ♦ klasa druga — 20 zł.

Skupy koni rzeźnych i źrebiąt przez OPOZH odbywają się w terminach i miejscowościach ogłoszonych w prasie i afiszach w punktach skupu i w Urzędach Gmin. K-6137

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „KATOWICE”

zatrudni natychmiast:

- ♦ INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane
- ♦ MISTRZÓW BUDOWY z uprawnieniami
- ♦ KOSZTORYSANTÓW
- ♦ KIEROWNIKA DZIAŁU KOSZTORYSOWANIA
- ♦ TECHNIKA NORMOWANIA
- ♦ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, murarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych z uprawnieniami RS-1 i RS-2, monterów konstrukcyjnych, rurociągów, turbin, kotłów i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, pracowników do straży przemysłowej, kobiety na stanowiska pokojowych, portierów w hotelach pracowniczych, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wspólny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie
- robotnikom posiłki regeneracyjne, wydawane przez cały rok
- wyżywienie w stołówkach po znizonych cenach
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową (o ile takie posiada)
- oraz ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udzielają:

— Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godz. 7—18

Dojazd pociągiem do dworca kolejowego w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. K-6072

Wkrótce naurę
rok szkolny!

W SKLEPACH BRANŻY PAPIERNICZEJ

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego na terenie m. Krakowa i województwa miejskiego krakowskiego

można już kupić w dużym wyborze

♦ ZESZYTY ♦ BRULIONY ♦ NOTATNIKI ♦ I INNE PRZYBORY SZKOLNE K-5686

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO — ODDZIAŁ „UBIORY” w KRAKOWIE, plac SZCZEPAŃSKI 2

zatrudni

- KIEROWNIKÓW SKLEPÓW — wymagane wykształcenie średnie zawodowe handlowe, względnie inne plus 5 lat praktyki w handlu
- SPRZEDAWCÓW — wymagane wykształcenie średnie, zawodowo-handlowe, względnie inne, podstawowe — do przyuczenia w zawodzie sprzedawcy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — Kraków, plac Szczepański nr 2 — parter.

K-5949



**PHZ PM «POL-MOT»
BIURO EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO**
Pl. Leńskiego 10, 03-464 Warszawa
tel. 19-15-84, 19-44-26

uprzejmie informuje P.T. Klientów
że istnieje możliwość odbioru
zamówionego samochodu

«FIAT 126p Standard»

z wyposażeniem dodatkowym «SPECJAL»

za dopłatą w obcych walutach
wymienialnych i bonach towarowych

O zakresie dodatkowego wyposażenia, wysokości dopłaty i trybie jej dokonywania informacji udzielają placówki Banku PKO SA przyjmujące wpłaty oraz PP „Polmozyt” realizujące zamówienia na samochody „Fiat 126p” w eksporcie wewnętrznym.

Biuro Eksportu Wewnętrznego ponadto informuje, że w dalszym ciągu prowadzona jest sprzedaż za waluty obce i bony towarowe samochodów „Fiat 126p” Standard.

K-5872

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy

wspólnie

z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich
w Krakowie, Rynek Główny 25

organizuje

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący — roczny — dla młodocianych.

Młodzież, w wieku 16—18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ŚLUSARZA-MECHANIKA
- BETONIARZA DROGOWEGO
- TOROWEGO

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Krakowskiej OHP w Krakowie, al. Słowackiego 44

lub

w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI w Krakowie, Rynek Główny 25.

Zapewnia się:

- ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- naukę-przyuczenie w zawodzie
- dla najlepszych pozostałe w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbywaniem szkolenia wojskowego
- inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

1. wyciąg aktu urodzenia (do wglądu)
2. świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkolnej
3. dwie fotografie
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające przydatność do nauki zawodu
5. pismenną zgodę rodziców.

MŁODZI KOLEDZY — NIE ZWLEKAJcie — ILOŚĆ
MIEJSC OGRANICZONA! PRZED WAMI SZANSA
ZDOBYCIA WYSOKO CENIONEGO ZAWODU!

K-5803

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Raciechowiech k. Myślenic ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO kupi:
— strugarkę do obróbki drewna — 600 mm skrawania, górą na otwieranych stołach wyrówniarką,
— frezarkę do obróbki drewna pionową z obrotami 2000, 4000, 6000,
— piłę tarczową z nastawnym stołem i wózkami posuwym.

Oferty, z podaniem ceny na poszczególne urządzenia, należy składać w biurze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Raciechowiecach, do dnia 23 sierpnia 1976 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1976 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci szlifowanie i nabijanie 2500 sztuk drewnianych styli do toporków strażackich, wykonanych wg podanego wzoru.

Toporki do szlifowania i style dostarczy Spółdzielnia na miejsce.

Wzory można oglądać w Dziale Zaopatrzenia Spółdzielni w każdym dniu, w godz. 9—11.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na toporki”, do dnia 27 sierpnia 1976 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1976 r., o godz. 10, w Krakowie przy ul. Dzierżyńskiego 202, pokój 76.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania powodów.

Spółdzielnia Inwalidów im. Komuny Paryskiej w Krakowie, ul. Płazowska 2, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO NIEOGRANICZONEGO przeznaczony do rozbiórki dom mieszkalny z przynależnościami, położony w Krakowie przy ul. Zakopiańskiej 10 a.

Cena wywoławcza wynosi 15.780 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2. IX. 1976 r. o godz. 10, w biurze Spółdzielni przy ul. Płazowskiej 2.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Spółdzielni przy ul. Płazowskiej 2, w terminie do dnia 1. IX. 1976 r.

Gdyby przetarg nie dał wyniku, drugi przetarg odbędzie się 9. IX. 1976 r. o godzinie 10, w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub stwierdzenia, że przetarg nie dał wyniku — bez obowiązku podania przyczyn.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu kapitalnego 2 pieców centralnego ogrzewania.

Informację szczegółową w powyższej sprawie można otrzymać codziennie w godzinach 8—10, w dziale technicznym.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem: „PRZETARG”, w Administracji ZOZ w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Szpitalna nr 1, w terminie do dnia 23. 08. 1976 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 08. 1976 r., o godzinie 10, w biurze Dyrekcji ZOZ.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

PRASĘ MIMOŚRODOWĄ lub HYDRAULICZNĄ

o nacisku 120—180 t, rozmiar stołu
nie mniejszy niż 910 × 830 mm,

K U P I NATYCHMIAST

Zakład Gospodarki i Naprawy Kontenerów, Kraków, ul. Cystersów 26,
tel. 181-05. Prasa może być częściowo zużyta.

K-5869

Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

- 1) pokrycie papą i lepikiem obiektu w Nowym Sączu przy ul. Heleny 1, około 800 m²
- 2) remont pieców centralnego ogrzewania
- 3) założenie na budynku administracyjnym instalacji odgromowej i uzupełnienia starej
- 4) zbadanie instalacji elektrycznej
- 5) wykonanie kompletnego WC w warsztacie w Wolbromiu przy ul. Armii Czerwonej 12.

Szczegółowych informacji odnośnie powyższych robót udzieli Dział Administracyjny, w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202, pokój 80, w każdym dniu, w godz. 8—10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty budowlane”, do dnia 27 sierpnia 1976 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia, o godz. 10, w Krakowie przy ul. Dzierżyńskiego 202, pokój 76.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania powodów.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zakład Inwestycji i Budownictwa w Nowym Sączu, ul. Batoiego 46, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie do końca października 1976 r. rozpoczętych systemem gospodarczym robót murarskich i elektrycznych przy budowie szczytu na windę towarową w Zakładzie Gospodarczym WZGS w Nowym Targu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w ZJB, Dział Przygotowania i Realizacji Inwestycji.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, uprasza się nadsyłać pod podanym wyżej adresem, w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert i wybór oferenta odbędą się dnia następnego po upływie terminu składania ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK Kraków, ul. Szpitalna 32, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód marki Nysa-521 mikrobis, nr rej. 3481-KW, zużyty w 70 proc.

Cena wywoławcza wynosi 66.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia, o godz. 11, w Krakowie, ul. Szpitalna 32. Pojazd oglądać w dniach 20—26 sierpnia, w godz. 13—14, na parkingu obok sądu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie doświadczenia skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 27 sierpnia 1976 r., o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zawadzie k. Dębicy, 39-200 Dębica, woj. tarnowskie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci rozbiórkę murów chlewni i uporządkowanie placu w Zakładzie Straszczin, gmina Żyraków.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki uspołecznione i osoby fizyczne.

Obiekt można oglądać w każdym dniu, w godz. 7—15, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Zakładu.

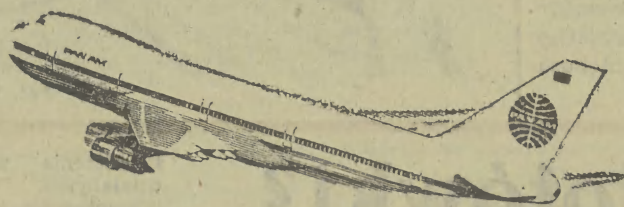
Oferty uprasza się składać w Dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Zawadzie. Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1976 r., o godz. 10, w biurze Zakładu PGR Straszczin.

OBIEKT KOLONIJNY

(nowa szkoła Tysiąclecia) —
W MIEJSCOWOŚCI PODGÓRSKIEJ, mieszczący 100 dzieci
w jednym turnusie, ZAMIENI
przedsiębiorstwo państwowe na
podobny lub położony w miejscowości nadmorskiej, w roku 1977.

Oferty uprasza się kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-5909.

Jumbo Jetem do USA!



PANAM lata
4 razy w tygodniu
do Nowego Jorku przez Kopenhagę

poniedziałek ● wtorek ● środa ● piątek
odloty o godzinie 12⁰⁰
przyloty o godzinie 18³⁵

Przełot samolotem Boeing 747 Jumbo
na trasie Kopenhaga—Nowy Jork
Potwierdzamy miejsca w dogodnych, bliskich terminach
Bilety do Nowego Jorku za złotówki

REZERWACJA ● INFORMACJA
Warszawa — Hotel Bristol ● tel. 26-02-57
Kraków — Szpitalna 36 ● tel. 261-05



Najbardziej doświadczona linia świata

PAN AM

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
w Rzeszowie, ul. Słowackiego 20 — w porozumieniu
z Sanockim Przedsiębiorstwem Budowlanym w Sanoku
i Komendą Ochotniczego Hufca Pracy w Lesku

ogłasza przyjęcia

młodzieży męskiej, w wieku 17—24 lat

do 2-letniego STACJONARNEGO HUFCA PRACY

w zawodzie:

◆ ELEKTROMONTERA.

Junacy w czasie pracy w hufcu odbywają zasadniczą służbę wojskową w systemie samoobrony oraz kończą szkolenie zawodowe.

Wymagane dokumenty:

- dowód osobisty lub metryka urodzenia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dla kandydatów do lat 18 — zezwolenie rodziców poświadczające przez Urząd Gminy lub Miasta
- zaświadczenie lekarskie potwierdzające dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie
- całodzienną wyżywienie za częściową odpłatnością
- umundurowanie organizacyjne
- świadczenia socjalno-bytowe, jak dla pracowników RPPE
- wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa
- zdobycie zawodu ELEKTROMONTERA.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji szczegółowych udziela:

— Dział Osobowy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych — w RZESZOWIE, ul. Słowackiego 20, pokój nr 401 i 402 — telefon 375-51, wewn. 230 i 231.

O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszenia. ◆◆

K-5867

KOMUNIKAT PRZEDSIĘBIORSTWA PKS w DĘBICY

Oddział Towarowo-Osobowy w Dębicy — zawiadamia
O URUCHOMIENIU z dniem 1 VII 1976 r., REJONOWEGO OŚRODKA KOORDYNACJI PRZEWOZÓW.

Zadaniem ośrodka jest udzielanie wszelkich informacji dotyczących przewozów ładunków taborem samochodowym, a zwłaszcza:

- ◆ możliwości nadania ładunków do przewozu
- ◆ przyjmowanie zgłoszeń czasowo wolnego taboru samochodowego i urządzeń ładunkowych
- ◆ zagospodarowania próżnych przebiegów samochodów powracających do zajeżdźni macierzystych.

Szczegółowych informacji udziela Ośrodek, codziennie w godzinach 6—22, z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Adres: Rejonowy Ośrodek Koordynacji Przewozów Państwowej Komunikacji Samochodowej, 39-200 Dębica, ul. Rzeszowska 133 — telefon nr 28-11.

K-5953

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
DZWIGOWYCH i ELEKTROENERGETYCZNYCH
w KRAKOWIE, ul. ŚLICZNA 34

przyjmuje dodatkowe WPISY

do nauki w zawodach:

- ◆ ELEKTROMECHANIKA
- ◆ ELEKTROMONTERA

Przy wpisie należy przedłożyć:

- 1) podanie, w 2 egzemplarzach
- 2) życiorys, w 2 egzemplarzach
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- 5) dwie fotografie.

Po ukończeniu 3-letniej nauki zawodu absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę na terenie m. Krakowa i możliwość skierowania do technikum dla pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 sierpnia br. — Dział Spraw Pracowniczych MPRI w Krakowie, ul. Śliczna 34, telefon nr 102-22, wewnętrzny 17. Dojazd tramwajem do pętli na osiedlu Wieczysta.

K-5833

CHCESZ ZDOBYĆ

zawodowe samochodowe prawo jazdy
kategorii B oraz pracę kierowcy

złóż się w OŚRODKU SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW przy PRZEDSIĘBIORSTWIE TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 5 — w KRAKOWIE, ulica CYSTERSÓW 21.

Informacje i zapisy w godzinach od 8 do 14.

K-5915

